

Dziła pocztowa uszczona ryczałtem.

ILUSTRACJA

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 11 STYCZNIA 1937 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 11

Holenderska następczyni tronu i jej małżonek w Krynicy

Książęca para zabawia w Jolsce trzy tygodnie. — Ks. Juliana podróżuje pod nazwiskiem hrabiuy Sternberg

KRYNICA, 10 stycznia. Wczoraj o godz. 23.30 przyjechała do Krynicy holenderska następczyni tronu holenderskiego

KSIĘŻNA JULIANA WRAZ ZE SWYM MAŁŻONKIEM,

księciem Bernardem. Książęca para podróżuje incognito pod nazwiskiem hra-

biego i hrabiny Sternberg z Hagi. Towarzyszy im świta z 5-ciu osób.

Księżna Juliana wraz ze swym małżonkiem zamieszkała w hotelu Patria, gdzie zarezerwowano dla nich specjalne apartamenty. Na dworcu w Krynicy dostojnych gości powitał dyrektor zarządu zdrojowego p. Nowotarski.

Dzisiaj rano księżna Juliana i ks. Ber-

nard wyjechali

NA PRZEJAZDŻKĘ NA NARTACH w kierunku Huty. Popołudnie spędzili w swych apartamentach w hotelu Patria. Wieczorem para książęca była obecna na międzynarodowym turnieju hokejowym między drużyną Szwecji i Rumunii. Publiczność, która poznała dostojnych gości, witała ich niezmiernie

owacyjnie. Na specjalnie zarezerwowane dla nich miejsca odprowadził księżnę Julianę i jej małżonka dyrektor Nowotarski, wręczając holenderskiej następczyni tronu piękny bukiet kwiatów.

Książęca para pozostanie w Krynicy prawdopodobnie

OKOŁO 3-CH TYGODNI.

Czy zamach Niemiec na kolonie francuskie?

Oddziały niemieckie chcą przeciąć łączność pomiędzy Afryką Zachodnią a Marokkiem Francuskim

Flota brytyjska i armia francuska przygotowane do odparcia wojsk niemieckich

PARYŻ, 10 stycznia. (PAT).

Prasa francuska nadal bardzo obszernie odnawia sprawę infiltracji wpływów niemieckich w Maroku. Ton prasy paryskiej jest bardzo ostry tym bardziej, że cała opinia francuska, a przede wszystkim koła polityczne pewne są całkowitego poparcia ze strony W. Brytanii. Zasadnicza różnica między reakcją obecną rządu francuskiego na umacnianie wpływów niemieckich w Maroku wyrażona nie tylko w formie protestu pod adresem czynników odpowiedzialnych za sytuację w hiszpańskiej strefie marokańskiej, lecz przede wszystkim W KONKRETNICH ZARZĄDZENIACH WOJSKOWYCH I DEMONSTRACJI FLOTY WOJENNEJ.

a reakcją rządu francuskiego z przed roku na obsadzenie Nadrenii tłumaczy się w znacznym stopniu właśnie tą świadomością, iż akcja francuska w sprawie Maroka znajdzie 100-procentowe poparcie W. Brytanii, zainteresowanej tak jak Francja w niedopuszczeniu do utrwala się niemieckich wpływów w Afryce Północnej. Naczelny publicysta „Petit Parisien” p. Burges pisze dziś bez ogródek: „Zarówno w Londynie, jak i w Paryżu uważa się, że usadowienie się Niemców w Maroku hiszpańskim wytworzyłoby sytuację nie do zniesienia i że tego rodzaju możliwość nie byłaby tolerowana. Gdyby potwierdziły się wiadomości o lądowaniu nowych oddziałów niemieckich w Maroku hiszpańskim, to nie należy wątpić że wymiana poglądów jaka ma w tej chwili miejsce pomiędzy Paryżem i Londynem na temat wspólnych zarządzeń ochronnych, zamieniłaby się bez żadnych trudności na ścisłą współpracę sił wojskowych i morskich obu krajów.

ARMIA FRANCUSKA W MAROKU I ALGIERZE JEST NA STOPNIE POGOTOWIA, FLOTA BRY-

Wyskoczył z samolotu w celu samobójczym

Kolonja, 10 stycznia. (PAT) Pewien pasażer samolotu osobowego na linii Kolonia—Duesseldorf niepełnił samobójstwo, wyskakując z aparatu.

TYJSKA CZUWA W OKOLICY CIEŚNINY GIBRALTARSKIEJ. — RZESZA WIĘC MOŻE OCZEKIWAĆ, IŻ SPOTKA SIĘ Z ENERGETYCZNĄ I POTEŻNĄ ODPRAWĄ, JEŚLI BY CHCIAŁA PROWADZIĆ W DALSZYM CIĄGU SWĄ NIEBEZPIECZNĄ GRE”.

Dormesson w „Le Figaro” rozpatrując przyczyny, które skłoniły rząd Rzeszy do rozpoczęcia gry marokańskiej, skłania się do przypuszczeń, iż Niemcy sadując się w Maroku, mają przede wszystkim na celu uczynienie z zagadnienia marokańskiego nowego atutu w swojej grze dyplomatycznej, w przyszłych rokowaniach kolonialnych, czy finansowych.

Dzienniki paryskie podkreślają dziś, że wbrew pierwotnym informacjom, wstąpienie rządu francuskiego wobec władz hiszpańskich w Maroku bynajmniej nie nosi charakteru „protestu dyplomatycznego”, lecz charakter „ostrzeżenia”, ponieważ rząd francuski do tej pory nie uznał prawnie rządu gen. Franco, jak również

NIE PRZYZNAŁ NACJONALISTOM HISZPAŃSKIM PRAW STRONY WALCZĄCEJ.

Ostrzeżenie to więc nie mogło być przedstawione bezpośrednio rządowi nacjonalistycznemu w Burgos, lecz jedynie gen. Nogues. Generalny rezydent republiki francuskiej w Maroku polecił konsulom francuskim w Tetuanie i Melilli złożenie tego ostrzeżenia na ręce miejscowych czynników hiszpańskich, które niewątpliwie prześlą je swojej władzy naczelnej — rządowi w Burgos.

Plebiscyt „ławkowy” w Wilnie

Nowy pomysł władz uniwersyteckich

Wilno, 10 stycznia. Z polecenia rektora uniwersytetu wileńskiego odbędzie się jutro zebranie studentów wydziału humanistycznego i lekarskiego celem przegłosowania sprawy miejsc na salach wykładowych; czy należy wprowadzić oddzielne ławki dla Żydów.

Dzisiejsza prasa francuska podaje już w specjalnych korespondencjach z Casablanki, czy Rabatu szczegółowe dane, ilustrujące umacniania się wpływów niemieckich w Maroku. Według tych informacji akcja niemiecka na terenie Afryki Północnej obejmuje trzy odrębne strefy, a mianowicie: hiszpańską strefę marokańską oraz kolonie hiszpańskie na zachodnim wybrzeżu Afryki — lini i Rio del Oro. O ile chodzi o Maroko, to dzienniki francuskie podają, że w Tetuanie w dyrekcji policji i w miejscowym urzędzie cywilnym rzekomo pracowało już 20-tu oficerów niemieckich.

POZA TYM OSTATNIO 15 SAMOLOTÓW PORTUGALSKICH PRZYWIEZĆ MIAŁO DO TETUANU WYŻSZYCH OFICERÓW NIEMIECKICH W LICZBIE 25 Z GENERAŁEM NA CZELE.

Z Tetuanu więc, jak podkreślają dzienniki, uczyniony został ośrodek wpływów niemieckich, promieniujących na całą strefę północną Maroka hiszpańskiego. Drugim punktem operacji wpływów niemieckich w tejże strefie jest port Ceuty. Oficerowie niemieccy, jak twierdzą nadal dzienniki francuskie, dokonali

CALEGO SZEREGU PRAC FORTYFIKACYJNYCH WOKÓŁ PORTU.

Wiceadmirał Fauler, komendant krążownika niemieckiego „Wolf” dokonał niedawno inspekcji granicy francusko-marokańskiej na odcinku zamieszkałym przez szereg Rifienów. Poza tym 27 grudnia wylądować miało w Ceucie 1200 OCHOTNIKÓW NIEMIECKICH,

którzy natychmiast przebrani zostali w mundury legionistów hiszpańskich i odstawieni do m. Dar-Riun, gdzie mieści się centrum wyszkolenia hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej. 6 stycznia wylądować miało w Melilli 1500 Niemców w podobnych warunkach. W hiszpańskiej strefie marokańskiej prowadzone są jednocześnie intensywne prace wojskowe i fortyfikacyjne, jak również akcja gospodarcza, obejmująca przede wszystkim opanowanie i zorganizowanie przez techników niemieckich eksploatacji miejscowych kopalni surowcowych.

Dzienniki francuskie jednocześnie z obawą wskazują na akcję emisariuszy niemieckich w koloniach hiszpańskich lini i Rio del Oro, która o tyle jest łatwiejsza od akcji marokańskiej, iż kolonie te są stosunkowo bardzo słabo zorganizowane i władze hiszpańskie dotychczas jeszcze nie zdołały całkowicie opanować terenu i ujarzmić niespokojnych szczeptów. Teren ten jest więc szczególnie wdzięczny dla akcji emisariuszy, którzy, według informacji „Oeuvre” przystąpić mieli do organizowania rozproszonych band i szczeptów arabskich, jak również zakładania umocnionych punktów obronnych na terenie Rio del Oro wzdłuż granicy francuskiej w Maurytanii. Akcja ta, jak zaznacza „Oeuvre” może zagrażać drogom komunikacyjnym między francuską Afryką Zachodnią a francuskim Marokiem i sprawiać władzom francuskim w północnej Afryce wiele kłopotów i trudności.

„Oeuvre” notuje również ożywioną akcję czynników niemieckich na wyspach portugalskich Cap Vert i w Funchalu, gdzie pozakładane miały być liczne składy paliwa pod nadzorem techników i inżynierów niemieckich.

Zderzenie u ujścia Tamizy

Londyn, 10 stycznia. (PAT) Szalupa francuska „Notre Dame de Lourdes” zderzyła się przy ujściu Tamizy ze statkiem angielskim „Theems” i uległa rozbiciu. Siedem osób załogi wyratował statek „Theems”.

Jeszcze jedna interwencja Anglii

w sprawie powstrzymania wysyłki ochotników do Hiszpanii.—Londyn liczy na... dobrą wolę mocarstw

Londyn, 10 stycznia.

(PAT) Rząd brytyjski polecił wczoraj wieczorem swoim ambasadorom w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Lizbonie i Moskwie podjąć bezzwłocznie nową demarche w sprawie powstrzymania ochotników do Hiszpanii.

Ambasadorowie brytyjscy w wymienionych stolicach dokonali tej demarche w dniu dzisiejszym.

Instrukcja, przesłana przez Foreign Office ambasadorom brytyjskim w wymienionych 5-ciu stolicach, jest jednoznaczna i posiada treść następującą:

„1) Na podstawie odpowiedzi, otrzymanych obecnie na demarche wobec rządów niemieckiego, Włoch, Portugalii i Rosji Sowieckiej, z 24 grudnia r. ub. rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem stwierdza, że w zasadzie pomiędzy głównie zainteresowanymi mocarstwami istnieje powszechna zgoda co do tego, iż bezzwłoczne zarządzenia winny być powzięte, aby

POWSTRZYMAĆ NAPŁYW OBYCHYCH OCHOTNIKÓW DO HISPANII.

Niektóre z odpowiedzi wskazują na to, że pewne rządy gotowe były podjąć tego rodzaju akcję już dawniej. Obecnie wysuwane jest ogólnie, że tego rodzaju zarządzenie powinno być powzięte jednocześnie przez wszystkie zainteresowane rządy, że całe zagadnienie dotyczące pośrednich form interwencji w Hiszpanii winno być również bez zwłoki rozpatrzone i że należy ustanowić skuteczny i celowy system kontroli.

2) Co się tyczy wprowadzenia systemu kontroli, zainteresowanym rządom wiadomo, że komitet nieinterwencji wypracował szczegółowy plan nadzoru w portach hiszpańskich i na granicach lądowych Hiszpanii, oraz że ten plan jest w danej chwili rozpatrywany przez obie strony hiszpańskie.

Rządowi Jego Królewskiej Mości wydaje się, że plan dotyczący materiałów wojennych mógłby być bez trudności rozciągnięty również na przybywających do Hiszpanii zarówno drogą lądową, jak i morską ochotników i personel wojskowy.

Wskutek takiego rozszerzenia cały plan mógłby istotnie być łatwiej przyjęty przez obie strony w Hiszpanii, niż obecnie w swej ograniczonej formie.

3) Rząd Jego Królewskiej Mości uważa, że plan ten, wprowadzający nadzór mógłby tylko wówczas dać zadowalniającą gwarancję

SZCZEREGO ZASTOSOWANIA POROZUMIENIA. Gdyby wszystkie zainteresowane rządy gotowe były wykonywać swoje zobowiązania lojalnie i z dobrą wolą. Sposób, w jaki poprzednia demarche została przyjęta pozwala rządowi brytyjskiemu mniemać, że tego rodzaju warunki będą istotnie obowiązywały i że wobec

Wicemin. Switalski na inspekcji urzędów celnych

Poznań, 10 stycznia.

(PAT) W dn. 9 bm. podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Ferdynand Switalski w towarzystwie dyrektora cel p. Unolta przeprowadził inspekcję urzędów celnych w Zbąszyniu i Trzcielcu.

P. wiceminister badał m. in. przyczyny opóźnień pociągów międzynarodowych w związku z rewizją celną dewizową oraz inspekcjonował osobiście sprawność odprawy celnej oraz kontroli dewizowej.

Rozmowy polsko-gdańskie zostały zakończone

GDĄŃSK, 10 stycznia.

(PAT) Rozmowy, prowadzone w ostatnich dniach w Gdańsku między prezydentem senatu Greiserem i radcą stanu Boettcherem, a naczelnikiem wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Lalickim, zostały dziś zakończone. Obie strony uznały rezultat tych rozmów za pozytywny.

tego obecny plan komitetu nieinterwencji odpowiednio przystosowany mógłby być dla wymienionych celów wystarczający. Rząd brytyjski stwierdza jednakże, że w otrzymanych odpowie-

dziach rządów w różny sposób jest ujęta konieczność utworzenia systemu ścisłej kontroli nad zaopatrywaniem Hiszpanii. Rząd brytyjski pragnąłby do wiedzieć się, czy rządy te mają na my-

Francja wyda zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii, ale zastrzega sobie wolną rękę, gdyby inne państwa tego nie uczyniły

Londyn, 10 stycznia.

(PAT) Rząd francuski przez swego ambasadora w Londynie wyraził już całkowitą zgodę na propozycje wysunięte w dzisiejszej demarche brytyjskiej.

Ambasador Corbin zakomunikował tę decyzję dziś wieczorem w Foreign Office, oświadczając, że Francja idąc za przykładem Wielkiej Brytanii wniesie natychmiast projekt odpowiedniej ustawy do parlamentu celem zakazu wyjazdu ochotników do Hiszpanii. Projekt ten przedstawiony będzie izbie francuskiej w najbliższy piątek. Rząd francuski liczy na to, że również i inne zain-

teresowane mocarstwa będą naśladowały inicjatywę brytyjską i wprowadzą stosowne przepisy, zakazujące wyjazdu ochotników do Hiszpanii. Gdyby jednak wbrew temu pozostałe mocarstwa lub niektóre z nich do akcji tej nie przystąpiły, Francja zastrzega sobie wolną rękę. Francja liczy na to, że w tym wypadku mocarstwa, które uchwały przepisy zakazujące wyjazd ochotników do Hiszpanii, zdecydują się podjąć przeprowadzenia ścisłej kontroli, której szczegóły omawiane być mają na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji.

Zacięte walki w Madrycie

Oddziały niemieckie poniosły wielkie straty

Madryt, 10 stycznia.

(PAT) Według komunikatu rady obrony Madrytu, na odcinku Aravaca przez całą noc trwały zacięte walki. Gwałtowność ataków wojsk powstańczych osłabła z powodu ciężkich strat, jakie poniosły oddziały niemieckie.

Gen. Maja wydał odezwę do obrońców stolicy, nawołując ich do dalszego oporu wobec wysiłków powstańców, wspomaganych przez Niemcy, Portugalie i Włochy.

Madryt, 10 stycznia.

(PAT) W następstwie wczorajszego

bombardowania Madrytu 5 osób poniosło śmierć, zaś 34 zostały ranione.

W 7-miu z pośród 10-ciu dzielnic stolicy spadły bomby zapalające, wzdłuż dnia wybuchowe. Straty bardzo poważne.

Paryż, 10 stycznia.

(PAT) Z Bilbao donoszą, że szef autonomicznego rządu baskijskiego Aquirre przyjął dziś na audiencji specjalnej konsula W. Brytanii i komendanta torpedowca angielskiego „Stanford”. Przedmiot rozmowy nie jest znany. Żądanie komunikatu do prasy nie wydano.

Schacht jedzie do Paryża

Berlin chce wciągnąć Francję w pułapkę pod pretekstem porozumienia gospodarczego

Paryż, 10 stycznia.

(PAT) Zapowiedziana wizyta dr. Schachta w Paryżu w drugiej połowie stycznia zbiegająca się z wiadomością o przyjeździe do Paryża ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet gorącego orędownika porozumienia gospodarczego francusko-niemieckiego wywołała we francuskich kołach politycznych duże wrażenie. Wizyta dr. Schachta zapowiadana jest bowiem jako dalszy ciąg rozmów, jakie rozpoczął on w Paryżu w czasie swej pierwszej

bytności, która, pomimo że nosiła oficjalnie charakter rewizyty, złożonej gubernatorowi Banku Francji, umożliwiła jednak dr. Schachtowi kontakty z naczelnymi osobistościami francuskiego życia politycznego i gospodarczego, a przede wszystkim z premierem Blumem.

St. Brice w prowincjonalnym wydaniu „Journal” wiąże zapowiedź wizyty dr. Schachta w Paryżu z całokształtem spraw hiszpańskich i marokańskich. Wyraża on mianowicie obawę, aby no-

wa akcja dyplomatyczna W. Brytanii, podjęta pod kątem ścisłego i bezwzględniego zachowania neutralności uniemożliwienia dopływu ochotników cudzoziemskich do Hiszpanii nie kryła w sobie możliwości zwołania nowej konferencji międzynarodowej, na której wypłynełoby zagadnienie koncepcji gospodarczych i kolonialnych dla Niemiec.

Tego rodzaju ewentualność jest szczególnie niepokojąca w momencie zapowiedzianego pobytu dr. Schachta w stolicy Francji, jak również w momencie, w którym widać, że Niemcy nie tracą czasu, aby zebrać odpowiednie atuty dla swej gry dyplomatycznej, wykorzystując bowiem wszelkie okoliczności, jakich dostarcza im hiszpańska wojna domowa. Opanowanie przez Niemców kopalni żelaza i manganu w hiszpańskiej strefie Maroka stawia Francję w obliczu zagrożenia rozdziału surowców co łącznie z zagadnieniem nowych rynków zbytu i emigracji dominuje w obecnym kompleksie międzynarodowych zagadnień gospodarczych.

Dziennikarz francuski wydalony z Szwajcarii

Paryż, 10 stycznia.

(PAT) „Le Matin” w depeszy z Genewy donosi, o cofnięciu prawa pobytu w Szwajcarii Carlo Aprato, jednemu z głównych współpracowników „Journal de Nation”. Carlo Aprato winien opuścić Szwajcarię do dnia 15 stycznia. Powodem wydalenia jest rzekomo działalność publicystyczna Carlo Aprato, mogąca, według opinii federalnej policji szwajcarskiej, zakłócić stosunki Szwajcarii z zagranicą.

Odroczenie sesji Ligi Narodów

celem umożliwienia Turcji rokowań z Francją w sprawie Aleksandretty

Ankara, 10 stycznia.

(PAT) Minister spr. zagran. Ruszdi Aras na posiedzeniu grupy parlamentarnej partii ludowej zdał sprawozdanie z rozmów, jakie ambasador Turcji w Paryżu odbył z min. Vienot. Ruszdi Aras podkreślił, iż oba rządy zgodnie wypowiedziały się za odroczeniem o 3 dni

zebrania rady Ligi Narodów.

Należy z całym spokojem oczekiwać wyniku rokowań. Prezes rady ministrów, który następnie zabrał głos, podziela całkowicie poglądy Ruszdi Arasa uważając, iż jedynie wskazana drogą jest porozumienie między Turcją a Francją.



Styczeń
11
Poniedziałek

Dzis Honoraty P.
Jutro Arkadusza

Wschód słońca	7.41
Zachód słońca	15.40
Wschód księżycy	6.19
Zachód księżycy	14.05
Długość dnia	8.07
Przybyło dnia	—17

Krótkie wiadomości

FERIE SZKOLNE ZIMOWE, które rozpoczęły się przed świętami Bożego Narodzenia kończą się w dniu dzisiejszym. Jutro o godzinie 8 rano we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych, w szkołach powszechnych oraz w szkołach zawodowych niższych podjęte zostaną normalne zajęcia.

KONTROLA SKARBOWA PRZEDSIĘBIORSTW rozpoczęta zostaje w bieżącym tygodniu. Równocześnie dziś podjęta zostaje kontrola płatników podatku dochodowego, na mocy kwestionariuszy, które winni byli dostarczyć do urzędów skarbowych wszyscy lokatorzy. Kwestionariusze te doręczone były lokatorom przed dnem 1 stycznia.

819 NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW zanotowało pogotowie ratunkowe miejskie w ub. miesiącu. Ze statystyki, sporządzonej obecnie wynika, iż najczęściej wzywano było pogotowie do ofiar postrzeżenia i zranienia nożami. Rozpraw nożowych było 90, bójek 18, zamachów samobójczych — 29.

LICZBA POŻARÓW W ŁODZI zmniejszyła się bardzo wydatnie, w związku z reorganizacją przepisów przeciwpożarowych. W grudniu straż łódzka wzywana była do 24 pożarów, przy czym tylko jeden był poważniejszy, 23 były drobne i powstały bądź wskutek zapalenia się sadzy bądź z powodu zadymienia.

REJESTR POBOROWYCH rocznika 1916 wyłożony jest do przeglądu publicznego w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. W okresie do dnia 15 bm. zainteresowani mogą zgłaszać się celem dokonania uzasadnionych poprawek.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU. Łódź-Miasto I. urzędować będzie w dniu 15 bm. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy nie uregulowali jeszcze swego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Echa zbrodni przy ulicy Nowo-Zarzewskiej

Ujęcie zabójcy
(a) Jak donosiliśmy, w mieszkaniu wdowy 54-letniej Józefy Idczak (Nowo-Zarzewska 25) rozegrała się krwawa awantura. Kochanek Idczakowej, zamieszkały wspólnie z nią 53-letni Piotr Kwiatkowski, wszczął awanturę. 24-letni Idczak stanął w obronie matki, którą Kwiatkowski po pijanemu począł bić. Kwiatkowski schwył siękierę i natarł na Idczaka, ten jednak wyrwał siękierę i zadał Kwiatkowskiemu kilka ciosów w głowę, kładąc go trupem. Po zabójstwie Idczak ukrywał się. W nocy policja w toku rozpoczętych poszukiwań zatrzymała Tadeusza Idczaka, który został osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Zwłoki zabitego Kwiatkowskiego przewieziono w dniu wczorajszym do prosektorium przy ul. Łakowej.

Dyżury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemska (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 67), J. Zajaczkiewicz i S-ka (Plac Boernerów), Z. Gorczycki (Przejazd 59), M. Epsztajn (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przedzalniana 75).

Czarne gwiazdy Ameryki na czele programu w „Tabarinie” Mack i Twins

„Gra” endeków w radzie miejskiej

Wnoszą protest przeciw wyborom, aby odwlec ukonstytuowanie się nowych władz miejskich

W dniu wczorajszym odbyły się dwa zebrania zwołane przez „Stronnictwo Narodowe” w Łodzi w związku z odbytymi w ub. tygodniu wyborami członków prezydium miasta przez radę miejską. Na zebraniach, na których wygłosili przemówienia radni endecy,

atakowano obecną większość socjalistyczną i uchwalono protest przeciwko ewentualnemu zatwierdzeniu przez władze nadzorcze nowego zarządu miejskiego.

Postanowiono również złożyć formalny protest w urzędzie wojewódz-

kim, motywując to procedurą głosowania, jaką zastosowano na zebraniu wyborczym rady miejskiej, mianowicie łącznym wyborem wszystkich trzech wiceprezydentów.

Ponieważ termin ewentualnego wniesienia protestów przeciwko wyborom członków zarządu miejskiego upływa jutro — dziś odbędzie się w tej sprawie posiedzenie klubu radzieckiego Obozu Narodowego, na którym zapadnie decydująca uchwała w tej sprawie.

Informacja nasza o ewentualnym wniesieniu protestu przez endeckich radnych w ten sposób została potwierdzona. Jak już wspomnieliśmy, wniesienie tego protestu nie będzie miało żadnego znaczenia, ponieważ wybory przeprowadzone zostały formalnie, w myśl regulaminu wyborczego, może jednak odroczyć termin wystąpienia protokołu wyborczego do ministerstwa spraw wewnętrznych, a tym samym opóźnić decyzje władz nadzorczych.

Dziś wraca, po dwutygodniowym pobycie w Warszawie, gdzie bawił w sprawach służbowych, tymczasowy prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski i bezpośrednio po swym powrocie wyznaczy termin najbliższego posiedzenia rady miejskiej.

Wobec tego, iż rada w przyspieszonym tempie zająć się musi pracą budżetową, zarząd miejski zamierzał zwołać posiedzenie na czwartek bieżącego tygodnia t. j. na 14 bm. przypuszczalnie jednak wydział prezydialny nie zdąży wysłać w dniu dzisiejszym zaproszeń do radnych, a tym samym posiedzenie zwołane będzie na wtorek, 19 b. m. względnie najpóźniej na czwartek 21 bm.

Preliminarze budżetowe miasta na rok 1937/38 rozesłane zostaną radnym w dniu jutrzejszym. (s)

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Abramowskiego 15 na chodniku zastąpił nieoczekiwanie 55-letni Mikołaj Piotrowicz profesor gimnazjalny zamieszkały przy ulicy Abramowskiego 16 i padł nieprzytomny. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lecz nim przybył lekarz pogotowia chory zmarł po kilku minutach nieodzyskawszy przytomności.

Zwłoki nagle zmarłego pozostawiono na miejscu pod opieką rodziny. Przyczyny zgonu na razie nie ustalono.

Na ulicy Limanowskiego 127 pod koła przejeżdżającego samochodu pocztowego wskutek nieuwagi wpadł przebiegający przez jezdnię 8-letni Henryk Ossowski, zamieszkały w Zabłociu, przy ul. Mroczeń 7.

Wskutek wypadku Ossowski odniósł bardzo ciężkie obrażenia ciała i przybyły lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł go w stanie groźnym do szpitala.

W klatce schodowej domu przy ul. Piotra 8 potknęła się i upadła 46-letnia Beta Sztajnberg zamieszkała przy ul. Goplańskiej 40. Wskutek upadku Sztajnbergowa odniosła złamanie prawego podudzia oraz rany głowy. Ranną po opatrzeniu pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Józefa.

Bójki i awantury

Na ulicy Zawiszy 42 w czasie wynikłej bójki zostali ranni ostreimi narzędziami 30-letni Wincenty Mazurkowski, zamieszkały pod tymże adresem oraz 20-letni malarz Józef Cieślak, zamieszkały również w tym domu.

Obu rannych opatrzył przybyły lekarz pogotowia.

W domu noclegowym przy ul. Cmentarnej 10 w czasie bójki został okaleczony 40-letni Stanisław Bolewski. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Na ul. Zawadzkiej 1 zastąpił z nieustalonych przyczyn 90-letni Paltyn Wolman bezrobotny i bezdomny. Chorego pogotowie odwiozło do szpitala zapasowego.

SZCZYT POWODZENIA

osiągnęło wielkie widowisko filmowe

San Francisco

z JANETTE MC DONALD i CLARK GABLEM

w GRAND-KINIE

PUDER • ROUGE • POMADKA DO UST

LASEGUE

niezrównane kosmetyki

PARIS

Na froncie robotniczym

Pracownicy szpitala im. Poznańskich podzieli głódówkę

Zgodnie z uchwałą pracowników szpitala im. Poznańskich, w dniu wczorajszym celem poparcia swej akcji o unormowanie warunków pracy, **pracownicy podzieli głódówkę**. Uchwała o głódówce powzięta została z tego względu, iż pracownicy, nie chcąc pozbawić opieki na chorych, przebywających w szpitalu na kuracji, stanęli na stanowisku, iż strajk nie może być uchwalony.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, inspektorat pracy zwołał na wtorek konferencję porozumiewawczą, celem zlikwidowania zatargu.

Wczoraj przed południem odbyło się walne zgromadzenie robotników-kotoniarzy, zatrudnionych w przemyśle pończosznym. Celem tego zebrania miało być omówienie sytuacji jaka wytworzyła się wobec wypowiedzenia umowy przez stowarzyszenie fabrykantów pończoszników. Po dłuższej dyskusji zapadła jednomyślna uchwała, aby z dnem 1 lutego rozpocząć strajk we wszystkich fabrykach pończoszników.

o ile do tego czasu nie zostanie zawarta nowa umowa zbiorowa.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie robotników - pończoszników, zatrudnionych na t. zw. okrągłych maszynach, zwołane wobec wygasającego terminu obowiązywania umowy zbiorowej. Po dyskusji podjęto uchwałę, aby akcje o nową umowę zbiorową przeprowadzić łącznie z robotnikami-kotoniarzami.

Jak już donosiliśmy, robotnicy sezonowi, którzy pracowali na plantacjach miejskich, zostali uznani przez Fundusz Pracy za robotników rolnych i z tego względu pozbawieni prawa do zasiłków zimowych.

W związku z tym organizacje zawodowe sezonowców wniosła dziś odwołanie do urzędu wojewódzkiego, motywując, iż pracowali na tych samych zasadach i z tych samych kredytów co pozostali sezonowcy i z tego względu przysługują im w równej mierze zasiłki. (i)

Zuchwały napad rabunkowy w pociągu

Łodzianka stoczyła walkę z bandytami

Warszawa, 10 stycznia. W pociągu jadącym z Poznania do Warszawy siedziała w jednym z przedziałów p. Wanda Kobendzówna, zam. w Łodzi.

W pewnej chwili, znajdujący się w tym samym przedziale ksiądz wyszedł do toalety pozostawiając na wieszaku futro. Po wyjściu księdza do przedziału wtargnął jakiś drab, który porwał futro i zamierzał umknąć. Dzielna ko-

bieta rzuciła się na opryszka usiłując udaremnić mu kradzież.

Wywiązała się zażarta bójka, w której zwyciężył rosy drab. Nie mogąc wydrzeć kobiecie futra księdza, pchnął ją silnie, a gdy upadła na ławkę, chwycił z wieszaka jej futro, wartości 1560 złotych i wyskoczył z pociągu.

Na alarm poszkodowanej zatrzymano niezwłocznie pociąg i zarządzono poszukiwanie draba, który jednak nie dał rezultatu.

Tragiczna śmierć emeryta ubezpieczalni

Uległ zaccadzeniu w mieszkaniu przy ul. Abramowskiego 32

Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem lokatorzy domu przy ul. Abramowskiego 32 poczuli swąd z mieszkania Andrzeja Zdanowskiego, emerytowanego pracownika ubezpieczalni.

Gdy wyważono drzwi cały pokój znajdował się w płomieniach, a na łóż-

ku leżał nieprzytomny Zdanowski. Zawezwano lekarza, który stwierdził zgon emeryta wskutek zaccadzenia.

Pożar w krótkim czasie ugaszono, a zwłoki Zdanowskiego przewieziono do prosektorium.

Kupiec łódzki ograbiony przez bandę usypiaczy kolejowych

W ostatnim czasie władze policyjne powiadomione zostały o bandzie usypiaczy grasujących w pociągach na linii warszawskiej.

Onegdaj padł ofiarą usypiaczy znany kupiec łódzki Dawid Rosenfeld, zamieszkały przy ul. Kamiennej 3 udający się z Warszawy do Radomska.

Na jednym z przystanków pod Warszawą do przedziału w którym siedział Rosenfeld weszło dwóch elegancko ubranych panów, którzy nawiązali z kup-

cem łódzkim dość ożywioną rozmowę.

W trakcie rozmowy jeden z nowo przybyłych pasażerów poczęstował Rosenfelda papierosem, po wypaleniu którego Rosenfeld popadł w błogi sen.

Gdy się obudził zauważył, że został ogołocony z portfela w którym znajdowała się większa ilość gotówki.

Powiadomione władze policyjne prowadzą energiczne poszukiwania za usypiaczami, którzy w ostatnich dniach coraz częściej wstępują w pociągach. (p)

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10
Nieodwołalnie ostatnie dwa dni!

CENY ZNIŻONE! Wspaniała karnawałowa komedio - operetka

Na wszystkie seanse od

1.09 zł. Pani Minister tańczy...

Trocki przybył do Meksyku

Dwa bataliony żołnierzy strzegły w porcie porządku.— Trocki zamierza udać się do Nowego Yorku

Meksyk, 10 stycznia. (PAT) Trocki, który przybył wczoraj do Tampico, opuścił okręt w towarzystwie swej żony. Na brzegu oczekiwali go przedstawiciele wielkich dzienników amerykańskich i prasy meksykańskiej. Trocki oświadczył, iż niezwłocznie opuści Tampico, nie wymienił jednakże celu swej podróży. Wyraziwszy podziękowanie za gościnność pod adresem władz meksykańskich, Trocki zamierza następnie udać się do Nowego Jorku. Rząd meksykański oddał do dyspozycji Trockiego, jak donosi korespondent Havasa, do wyboru samolot lub wagon specjalny. Chociaż przyjazd Trockiego był otoczony ścisłą tajemnicą, a na brzegu zgromadzili się tylko dziennikarze i przedstawiciele władz, władze dla pewności zgromadziły w porcie dwa bataliony żołnierzy i licznych policjantów. Do żadnego incydentu jednakże nie doszło.

Trocki, który był ubrany w bardzo eleganckie szare ubranie, odczytał przed stawicielom prasy po francusku oświadczenie, które zostało niezwłocznie przetłumaczone na angielski. Rząd norweski, jak powiedział Trocki, sam zajął się organizacją jego podróży w jak największej tajemnicy. Podczas podróży na pokładzie statku „Ruth” nadeszło

pod jego adresem mnóstwo depesz od agencji amerykańskich i od dzienników, domagających się odpowiedzi na różne pytania. Niestety — powiedział Trocki — nie mogłem zadość uczynić tym prośbom, ponieważ rząd norweski uważał za stosowne bronić Stany Zjednoczone i inne kraje przed moimi poglądami i pozbać mnie prawa używania stacji radiowej parowca. Stanowisko rządu norweskiego w stosunku do swej osoby Trocki tłumaczy „zagraniczną prasą dyplomatyczną i handlową”.

Uskarża się, iż wraz z żoną został internowany bez podania usprawiedliwiających to postępowanie powodów. Trocki zapewnił, iż Meksyk może być pewien z jego strony przestrzegania warunków, jakie mu postawiono, a które odpowiadają jego życzeniu „absolutnej nieinterwencji”.

Mówiąc o swych projektach Trocki oświadczył, iż pragnie przede wszystkim zapoznać się dokładnie z Meksykiem i Ameryką oraz wykończyć życiorys Lenina.

Pogrzeb ś.p. gen. Popowicza odbędzie się we wtorek

Lwów, 10 stycznia. (PAT). Zgon ś.p. senatora gen. bryd. Bolesława Popowicza, b. dowódcy O. K. VI we Lwowie wywołał w całym społeczeństwie Lwowa i Wschodniej Małopolski głęboki żal.

Pogrzeb ś.p. gen. Popowicza odbędzie się we wtorek, dn. 11 bm. Uroczystości żałobne rozpoczną się nabożeństwem o godz. 11 w kościele garnizonowym OO. Jezuitów we Lwowie, gdzie zwłoki będą wystawione i dostępne dla pragnących oddać hołd pamięci Zmarłego w ciągu poniedziałku i we wtorek

przed południem. Po nabożeństwie kondukt uda się ulicami Legionów, Placami Mariackim, Halickim i Bernardyńskim oraz ul. Piekarską na cmentarz Obrońców Lwowa.

Lwów, 10 stycznia. (PAT). U trumny ś.p. gen. Popowicza zaciągnęli wartę honorową żołnierze. Przed bramą domu żałoby stanął posterunek honorowy ułanów.

Dziś wieczorem zwłoki przeniesione zostały do kościoła garnizonowego OO. Jezuitów.

Budownictwo mieszkaniowe w Łodzi rozwija się bardzo dobrze.—Akcja o powiększenie kredytów

W dniu wczorajszym w zrzeczeniu właścicieli nieruchomości województwa łódzkiego przy ulicy Piotrkowskiej 10 odbyło się zebranie organizacyjne sekcji właścicieli nowowbudowanych domów.

Na zebraniu omawiano bilans ostatniego roku w budownictwie mieszkaniowym. Stwierdzono, iż w roku 1936 ruch budowlany był wyjątkowo duży i podobnie zapowiada się on również na rok 1937. Koniunktura budowlana jest bardzo dobra i coraz więcej przedsiębior-

ców składa podania o zatwierdzenie planów budowlanych do wydziału technicznego zarządu miejskiego.

Zwrócono przy tym uwagę, że ilość nowobudowanych domów byłaby znacznie większa, gdyby Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Łodzi większe kredyty na budownictwo. W związku z tym postanowiono wszcząć starania w BGK o wyasygnowanie znaczniejszych kwot dla Łodzi na rok 1937, zwłaszcza na wykończenie już wybudowanych domów.

Najwyższy styl humoru
reprezentuje genialny

RENE CLAIR

w swoim najnowszym, kapitalnym filmie „Upiór na sprzedaż”
Następny program kina „CASINO“

Już Jutro
W KINIE „EUROPA“ !!!

Nigdy bardziej wspaniała
Nigdy bardziej uduchowiona

KAY FRANCIS



Natchnione arcydzieło wielkiego
WILLAIMA DIETERLE
(twórcy „PASTEUR“)

Tragiczne dzieje heroicznej twórczyni „Czerwonego Krzyża”

Tak samo doniosła rola, jaką odegrał nieśmiertelny „łowca mikrobow”, Louis Pasteur dla nauki bakteriologii, — słynna Florence Nightingale, twórczyni Czerwonego Krzyża, odegrała w dziedzinie pielęgniarstwa.

Historią walki Florence Nightingale, jaką podjęła ona sama jedna przeciwko przesądom, władzy i niekompetencji niektórych chirurgów i czynników miarodajnych w połowie ubiegłego stulecia, w czasie wojny krymskiej, gdy Anglicy połączyli się z Francuzami i Turkami w wojnie przeciwko Rosji, znana jest całemu światu, lecz nigdy nie była pokazana.

Dopiero wszechświatowy sukces filmu p. t. „Pasteur”, zrealizowany przez wielkiego Williama Dieterle, współpracownika Maxa Reinhardta, z genialnym odtwórcą roli tytułowej, Pauliem Muni, przekonał zarówno wytwórców filmowych, jak i publiczność, że dzieła filmowe, prawdziwie wielkie i doniosłe, o poważnym problemie społecznym, spotykają się wszędzie z niebywałym entuzjazmem.

I dlatego po triumfalnym sukcesie „Pasteura”, twórca jego, William Dieterle, postanowił odtworzyć na ekranie wzruszającą opowieść o heroicznej sani-

tariuszce, Florence Nightingale, której odwaga i poświęcenie stały się natchnieniem dla całej ludzkości.

Po „Pasteurze” — drugi wielki film o wielkiej doniosłości — to „Biały Anioł”. W plamienny i obrazowy sposób pokazano walkę kobiety o najszczytniejsze i najpiękniejsze posłannictwo. Spotwarzana przez wrogów, zdradzana przez przyjaciół, Florence Nightingale, walczyła, jak mężczyzna.

Na początku 1850 roku kierownictwo i stosunki w szpitalach pozostawiały dużo do życzenia. Opieszałość pielęgniarów, ich brutalne obchodzenie się z pacjentami, brak zasad moralnych i higienicznych warunków — to wszystko wywołało wreszcie publiczny skandal. Florence Nightingale odczuła wówczas swe powołanie i zrozumiała, że gdyby mogła podnieść poziom pielęgniarstwa i uratować tysiące istnień ludzkich, gdyby mogła ulżyć cierpieniom chorych, które są wynikiem karygodnego niedbalstwa — wówczas życie jej byłoby wypełnione. W czasie wojny krymskiej, Florence Nightingale zostaje wysłana na front, zabierając z sobą grupę pielęgniarów. W owych czasach kobieta - pielęgniarka była czymś zupełnie nieznanym. Z tych względów praca jej natrafia na

każdym kroku na trudności. Musiała ona prosto walczyć o medykamenty, o żywność, o czyste prześcieradła, o bandaże, słowem o wszystko. Mimo ciężkiej opozycji, doprowadza swe dzieło do końca i zostaje obdarzona przez królową angielską najwyższym odznaczeniem.

Historia walki Florence Nightingale — to jeden wielki dramat zmagania się i miłości. Film p. t. „Biały Anioł” zrealizowano też z godnym podziwu pietyzmem.

Rolę nieśmiertelnej Florence Nightingale kreuje Kay Francis, nigdy bardziej wspaniała, nigdy bardziej uduchowiona. Dała ona bohaterce właściwy ogień i zapal, dzięki któremu Florence Nightingale żyje na ekranie.

Rola tej najinteligentniejszej aktorki Hollywoodu przejdzie do historii kinematografii na równi z nieśmiertelną kreacją Muni'ego jako „Pasteura”.

William Dieterle, współtwórca reinhardtoowskiego „Snu Nocy Letniej” i twórca „Pasteura”, wyreżyserował film po mistrzowsku.

Jutrzejszą premiera filmu „Biały Anioł” w kinie „Europa” będzie wielkim wydarzeniem artystycznym. (Ep).

TEATR
MUZYKA I ZIUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś „Moralność pani Dulskiej” po cenach znizowanych.

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. po raz bezwzględnie ostatni kapitalna komedia Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” w obsadzie premierowej. Ceny najniższe.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. występ świetnej pary tancerzy Ruth Sorel i Georga Groke, którzy wystąpią z ogromnie urozmaiconym i efektownym programem. Reszta biletów do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

W środę o godz. 8.30 wiecz. ostatnia rewelacja artystyczna Łodzi — występy świetnej śpiewaczki scen warszawskich Janiny Kulczyckiej w karnawałowej komedii muzycznej „Noc w Grand Hotelu”.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. wspaniała komedia muzyczna Letraza i Strausów p. t. „Czarujący chłopiec”. W rolach głównych występują Tola Mankiewiczówna i Aleksander Zabczyński.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach cenionego kompozytora T. Müllera. Całość przedstawienia przygotował dyr. Hugon Morcyński.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś, w poniedziałek, o godz. 8.15 wieczorem i dni następnych świetna sztuka Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo”. Koncerty gra zespołu zyskała niesłychanie gorące uznanie publiczności. W obsadzie: Wanda Łuczyńska, Jadwiga Gosławska, Bronisława Bronowska, Karol Leszczyński, Kazimierz Wichniarz i inni.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA.

Poniedziałek, dnia 11 stycznia 1937 r.
6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Para informacji. 7.30—7.35: Program na dzisiaj. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z wietży Mariackiej z Krakowa.
12.03 — 12.40 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Ciupiejewicza (z Poznania).
12.40 — 12.50 Dziennik południowy.
12.50 — 13.00 „O kapieli niemowlęcia” — pozdanka — wygłosi Zofia Kozłowska-Wolciechowska (z Poznania).
13.00 — 14.00 Melodie filmowe (płyta za płytą).
14.00 — 14.57 Przerwa.
14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.40: Koncert reklamowy.
15.40 — 15.50 Czesława Rączaszkowa wygłosi opowiadanie dla dzieci p. t. „Skarby”.
15.50 — 10.05 „Ptasi wiec” (płyty dla dzieci).
16.05 — 16.15 J. Strauss—Cesarski walc (płyty).
16.15 — 16.30 „Skrzynka leżykowa” w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego.
16.30 — 17.00 „30 minut włoskiej muzyki” w wykonaniu zespołu Niny Mańskiej.
17.00 — 17.15 „Co Polska wniosła do kultury” — „Polski dorobek w zakresie nauk ścisłych” — odczyt wygłosi prof. Aleksander Birkenmayer (z Krakowa).
17.15 — 17.50 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Korwin - Sługocka (śpiew), Władysław Wochniak (skrzypce).
17.50 — 18.00 „O lososiu w Polsce” — pozdanka — wygłosi Jerzy Dylewski.
18.00—18.10: Pogadanka aktualna.
18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.
18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne.
18.20 — 19.00 „Nastroj jesienny” (płyty).
19.00—19.30: Audycja strzelecka.
19.30 — 20.45 Koncert w wykonaniu Matej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udziałem Adama Astona—refreny.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.
21.00 — 21.35 Wieczór literacki poświęcony Edwardowi Porębowiczowi. a) Przemówienie wstępne Leopolda Staffa, b) Recytacje przekładów Porębowicza.
21.35 — 22.00 „Chór Eryano” (ze Lwowa).
22.00 — 23.00 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stefan Aszkew-naze — fortepian.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 LILLE. Muzyka jazzowa.
20.40 BUDAPESZT. Koncert ork. cygańskich.
21.00 BRUKSELA FLAM. Koncert Symfon.
22.00 BUDAPESZT. Koncert ork. operowej.
23.00 DROITWICH. Muzyka kameralna.
24.00 LONDYN. Muzyka taneczna.

Trzęsienie ziemi w Alpach francuskich

Berlin, 10 stycznia. (PAT) Stacja seismograficzna w Stuttgarcie zanotowała w sobotę wieczorem silne trzęsienie ziemi. Obserwacje trzęsienia położone było dość blisko w odległości ok. 400 km. przypuszczalnie w Alpach wschodnich lub francuskich Alpach zachodnich.

Wielki skandal artystyczny we Włoszech

Mussoliniemu ofiarowano falsyfikat zamiast obrazu Michała Anioła. — „Rzecznicy” chcą obronić niefortunnego ofiarodawcę

W czasie ostatniego pobytu Mussoliniemu w Mediolanie przedstawiono mu w złotej sali pałacu Sforzów słynnego lokalnego artysty-malarza Giovanni Buffa, który wręczył mu uroczyste w podarunku, z okazji pierwszej rocznicy proklamowania Cesarstwa Rzymskiego, nieznanego dotychczas obraz Michała Anioła. Obraz ten, mający 2 i pół metra szerokości na 1 metr wysokość, wyobraża Chrystusa.

Giovanni Buffa, twórca wielu witrażów mediolańskiej katedry i posiadacz bogatej galerii obrazów, nabył ten obraz jako dzieło nieznanego twórcy, od pewnego antykwariusza. Długotrwałe prace i studia nad tym obrazem doprowadziły go do sensacyjnego odkrycia, że obraz jest dziełem samego Michała Anioła. Aby utwierdzić się w słuszności swego odkrycia, Giovanni Buffa zwołał komisję rzeczoznawców, znanych artystów mediolańskich, którzy z entuzjazmem stwierdzili, że przedstawione im płótno wyszło ponad wszelką wątpliwość z pod pędzla Buonarrotiego.

Duce, przyjąwszy ze wzruszeniem wspaniały podarek, natychmiast przeznaczył go do zbiorów mediolańskiej Pinakoteki.

Nieznanego obrazu Michała Anioła! Można sobie wyobrazić, ile hałasu wśród znawców i miłośników sztuki wywołała ta sensacyjna wieść. Wszystkie włoskie pisma ilustrowane umieściły natychmiast zdjęcia fotograficzne odnalezione go arcydzieła, a w prasie mediolańskiej opublikowano światło orzeczenia fachowych ekspertów, stwierdzające autentyczność obrazu.

Ale nie zabrakło i głosów krytycznych. Z początku nieśmiało, zwolna zaczęły przybierać na sile i wadze. Aż oto pewnego dnia grono artystów turyńskich orzekło publicznie, że rzekomy obraz Michała Anioła jest poprostu kłepska kopia malarza rzeźby Giovanni Bandini, przedstawiającej umarłego Chrystusa i znajdującej się w kościele katedralnym w Urbino. Jednocześnie w mediolańskim dzienniku „Ambrosino” ukazał się artykuł, którego autor na podstawie dat i dokumentów dowodził, że „Chrystus Umarły” nie może być dziełem Michała Anioła.

Bardzo energicznie zareagowała na to komisja rzeczoznawców. Ogłosiła ona, że nie zamierza tolerować podawania w wątpliwość jej dobrej wiary i że jeszcze raz kategorycznie potwierdza swe pierwotne orzeczenie.

Wówczas wystąpił malarz i historyk sztuki, Leonardo Borgese, który, po dokładnym zbadaniu zagadkowego płótna, orzekł, że jest rzeczą wykluczoną, aby pochodziło ono z pierwszej połowy XVI wieku.

W odpowiedzi na to orzeczenie wyruszył z kolei w szranki romanista, historyk i paleograf Galbati, składając rewelacyjne oświadczenie, że autentyczność „Chrystusa Umarłego” jako dzieła Michała Anioła da się z łatwością stwierdzić na podstawie... dokumentów.

Czyżby więc istniały jakieś dokumenty, dotychczas nie opublikowane a mogące wnieść światło do tej zakłanej sprawy? Rzekomo tak. Istnieje rzekomo testament Francesco Amatori, przyjaciela Buonarrotiego, w którym to testamencie wymienione są dwa obrazy Michała Anioła, zapisane w spadku żonie Amatoriego, a jeden z tych obrazów

wymieniony jest pod tytułem „Chrystus Umarły”. Gdzież znajduje się ten testament? Niewiadomo. Niektórzy utrzymują, że jest on w posiadaniu Giovanni Buffa. Czemuż więc Buffa nie ujawnia go?

Gdyby jednak nawet odgaleziono i ujawniono testament Amatoriego, testament ten w żadnym wypadku nie mógłby dowieść, że obraz ofiarowany Mussoliniemu jest właśnie tym, o którym rzekomo jest mowa w owym testamencie.

Po wystąpieniu Galbatiego zaczęto atakować coraz namiętniej Buffa, aby ujawnił przynajmniej nazwisko antykwariusza, od którego nabył niezwykle obraz. Buffa odmówił. Wszczęto więc poszukiwania bez jego udziału i... odnaleziono. Odnaleziono na jednym z przedmieść Mediolanu sędziwego staruszka, Agostino Lattuada, szewca z zawodu,

który dodatkowo trudnił się odnawianiem starych obrazów. Ów Lattuada opowiedział swym „odkrywcom” następującą historię.

„Pewnego dnia przed siedmioma laty wstąpiłem z wizytą do sklepu pana Rabatelli, antykwariusza, aby poszperać trochę w jego skarbach. Rozglądając się na wszystkie strony zauważyłem w ciemnym kącie sklepu, na podłodze, jakiś zakurzony rulon.

— Co to jest? — zapytałem.

— Śmieci, zasługujące od dawna na wyrzucenie...

Schyliłem się, przyjrzałem i zorientowałem się, że był to jakiś duży obraz podarty na osiem kawałków.

— Co to kosztuje? — zapytałem.

— Dziesięć lirów...

Po krótkim targu zakupiłem cały ładunek za osiem lirów. Przyniósłszy go do domu, zacząłem przykładać do siebie z różnych stron osiem kawałków płótna, aż wreszcie zorientowałem się, że tworzą one całość przedstawiającą umarłego Chrystusa. Wówczas zabrałem się do dziwnej pracy, która zajęła mi pełne sześć miesięcy: zszywając lub wiążąc, lub sklepiając nitką do nitki z ośmiu strzępów płótna zmaistrowałem z powrotem cały duży obraz. Aby się to wszystko trzymało kupy, podkleiłem mój obraz kilkoma warstwami płótna a następnie wyprasowałem go pod ciężarem wielkich kamieni.

Nie zamierzałem sprzedać mego obrazu. Czulem, że w nim jest coś niezwykle pięknego. A jednak pewnego dnia sprzedałem go panu Buffa. Zapłacił mi trzysta lirów.

Wiem, wiem, dobrze wiem, że to jest dzisiaj o wiele więcej warte. Ale nie żałuję. Dumny jestem, że udało mi się ocalić od zagłady wielkie arcydzieło sztuki i ta duma zupełnie mi wystarczy do szczęścia”.

„Odkrycie” Agostino Lattuada było ostatnim krokiem na drodze do wyświeślenia prawdy. Nie przyniosło ono jednak, mimo wszystko, oczekiwanego rozwiązania zagadki. Sprawa autentyczności obrazu jest nadal otwarta i Mediolan, a wraz z nim cała Italia, pasjonuje się nadal poszukiwaniami i sporami spekulacyjnymi.

A Mussolini nie przedkłada jeszcze będzie wiedział, co ofiarował mediolańskiej Pinakotece: genialne arcydzieło Michała Anioła czy nieudolny kicz anonimowego pacykarza.

LUDWIK SZYDŁOWSKI

zmarł dnia 10 stycznia 1937 roku, przeżywszy lat 54

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 12 stycznia o godz. 2,30 po południu, z domu żałoby przy ul. Kołłątaj 7, na cmentarz katolicki (Doły)

Zona, syn i rodzina

Wichura nad morzem polskim ustała

Port w Jastarni znajduje się jeszcze pod wodą

Puck, 10 stycznia.

(PAT) Wichura, która bardzo dotkliwie dała się we znaki na wybrzeżu polskim ustała. Morze zaczyna pomalu się uspakajać. Wysoki poziom wód, który dochodzi do 1.60 metra ponad normalny stan utrzymuje się jeszcze, ale już wiadać, że woda zaczyna opadać.

Brzeg pomiędzy Karwią a karwieńskimi błotami został prawie zupełnie zniszczony wraz z tamami betonowymi. Przez krótki czas zachodziła nawet obawa, że wody wzburzonego żywiołu wtargną w głąb lądu. Port rybacki w

Jastarni znajduje się nadal pod wodą. Tak samo część budującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi. Komisja urzędu morskiego dokonuje obecnie lustracji szkód, których jeszcze w całości nie można ustalić, ze względu na wysoki stan wód. Palisada palowa umacniająca brzeg pod Kuźnicą na Helu, która znajdowała się pod wodą, zaczyna się już po mału wylaniać z morza. Pogoda się pomalu ustala. Znikły mgły. Natomiast od strony morza w głąb kraju pędzone są ciężkie chmury deszczowo-śniegowe.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Jan Remus

O potrzebie akademii opowiadania dowcipów

Istnieją akademie literatury, sztuk pięknych, krawiectwa, w Ameryce mamy nawet pięknie prosperujące szkoły pisania nowel i poematów — czemu, do licha, nie ma nigdzie akademii opowiadania dowcipów?

Szerzenie takiej umiejętności miało by, bezwzględnie, bardzo doniosłe znaczenie i chyba jedynie bezmyślności ludzkiej należy przypisać, że dotychczas nikt jeszcze tego nie uprzytomnił sobie.

Należy rozważyć tylko, jak chętnie widziane są w każdym lepszym towarzystwie osoby, które umieją dobrze opowiadać kawały. Umiejętnie wysunięta pointa zniewala wszystkich do pęknięcia ze śmiechu, a stąd do zrobienia kariery jest często tylko jeden krok...

Nie ma w tym żadnej przesady. W każdym lepszym towarzystwie znajduje się zawsze jakiś dyrektor, jakiś prezes, jakiś naczelnik wydziału, krótko mówiąc: pan, „od którego to zależy”. Przyjdź do takiego do biura, zaostrzy w najskromniejszy wyraz twarz, najlepsze polecenia i — nie dał. Boże — świadectwa i patenty szkolne oraz dyplomy i prace... Wiadomo, co ci odpowie, gdy po kilkugodzinnym wyczekiwaniu w przedpokojach staniesz wreszcie

przed jego obliczem:

— Hm, tak... Przykro mi, ale narażenie się nie da zrobić...

W lodowatej atmosferze opuszczasz gabinet dyrektorski, żalując, żeś się urodził...

A jakżeż inaczej dzieje się, gdy dobrze opowiedzianym kawałem wprawicie takiego pana w różowy humor!... Wytrze sobie nabiegłe łzami od śmiechu oczy i, pomiędzy jedną a drugą kaskadą, w pogodnej miłej atmosferze towarzyskiej, powie ci:

— No, dobrze, dobrze, przyjdź pan do mnie jutro do biura to pogadamy — ale ten kawał panie, wartoby sobie zanotować!... To świetne, panie, ś-wiet-ne... Więc jak ten gość odpowiedział mu?

Powtarzasz pointę jeszcze raz, następnie puszczasz jeszcze jeden kawał po czym trzeci, czwarty... Jako absolwent akademii opowiadania dowcipów masz przecież spory zapas i umiesz po mistrzowsku opowiadać. Nastrój robi się coraz rozkoszniejszy, pan dyrektor ma humor coraz serdeczniejszy, i twoje szanse idą w górę. Zapamięta on sobie ciebie jako „buczonego chłopca”, a wtedy jesteś już wygrany.

Niejednemu już otworzyły się wrota kariery jedynie dzięki temu, że pan, „od

którego to zależy”, był w odpowiedniej chwili w dobrym humorze, przypomniawszy sobie, że „to byczy chłop”...

Nie ma prawie dziedziny życia, w której umiejętność opowiadania dowcipów nie przydałaby się. Naprzykład: jakim życzliwym wzrokiem patrz młodemu, nudzace się meżatki na gościa, którego mąż zaprosił w niedzielę na obiad, jeżeli gość ten umie z miejsca puścić kilka bon-mots i przepleść je jedną i drugą pikantną anegdotką... Zaraz pierwsza wizyta upływa w miłym rozkożnym nastroju i przy pożegnaniu możesz z uśmiechem pani domu tudzież sposobu podania ci rączki nieomylnie wywnioskować, że masz niepoślednie szanse na stanowisko przyjaciela domu.

Należy stwierdzić, że sztuka dobrego opowiadania dowcipów jest dosyć skomplikowana i wszechstronna. Niestłuchanie ważną rzeczą jest psychologiczne zastosowanie dowcipu do intelektu słuchacza. Trzeba dobrze orientować się w sytuacji i wiedzieć, co komu opowiedzieć.

Naprzykład stateczni, poważni, starsi panowie, tak zwane „filary społeczeństwa” na wybitnych stanowiskach przepadają za tak zwanymi „świńskimi kawałami” z dziedziny erotyczno-seksualnej. Kobiety lubią bardzo dowcipy pikantne, do których mogą z czystym sumieniem (bo nie ma dowodów, że tak nie jest) zapewnić, że nie zrozumiały ani jednego słowa. Endekom od urodzenia,

tak zwanym „zakutym”, należy opowiadać jedynie dykteryjki z kalendarzy włosciańskich i pism humorystycznych z początku ubiegłego stulecia, albo jeszcze wcześniejszych. Bardziej skomplikowanych dowcipów stanowczo nie warto ryzykować. Natomiast można czasem wobec dzieci, które ukończyły już piątą roczkę spróbować z jakimś kawałkiem aktualno-politycznym.

Opowiadanie kawałów jest najzaraźliwszą pod słońcem rzeczą. W dziejach cywilizacji ludzkiej nie zanotowano jeszcze takiego faktu, aby — jeśli ktoś w towarzystwie opowie jakiś dowcip — pozostali nie poczuli natychmiast również opowiadać dowcipów. Z tą konkurencją trzeba się poważnie liczyć. Jednak akademicko wykształcony opowiadacz zawsze da sobie z łatwością radę i pobije na głowę nieuczzonego dyktanta.

Niechże konkurencja niepowołanych partaczy posłuży jako jeszcze jeden dowód, że akademie opowiadania dowcipów ma wielką rację bytu i należałoby ją corychlej powołać do życia.

Mogłaby ona także rozdzielać raz na rok wawrzyny za wybitne zasługi na polu rozweselania ludzkości. Nie trudno sobie wyobrazić, jakie orgie śmiechu mogłyby wywołać wawrzyny takiej akademii, skoro już oznaczenia akademii literatury wywołują tyle szczerej wesołości w społeczeństwie...

Jan Remus



Pięściarze stołeczni „zwyciężają” Norwegów

Krzywdzące orzeczenia sędziowskie odbierają gościom zwycięstwa. — Reprezentacja Warszawy wygrywa 10:6

Warszawa, 10 stycznia. Norwegowie z pewnością nie wywożą z Polski zbyt dobrego mniemania o naszych sędziach bokserkich. Aż wrony krakały o wyrokach sędziowskich na meczu międzypaństwowym w Poznaniu. W Warszawie nie było lepiej bo w Warszawie padły orzeczenia budzące nie słychany niesmak.

Zaczęło się już w wadze muszel, w której Rundstein ani o odrobine nie ustępował swemu przeciwnikowi. Wszyscy byli przekonani o jego zwycięstwie, chociaż wynik remisowy byłby najsprawiedliwszy. Ogólne zdziwienie wywołało więc przyznanie zwycięstwa Norwegowi.

W wadze koguciej poszło wszystko normalnie. Czortek wygrał bo był o klasę lepszy, ale już w wadze piórkowej padło orzeczenie najbardziej charakterystyczne. Kozłowski był naj słabszym zawodnikiem dnia. Nic mu się nie udawało, był zupełnie bezbronny wobec ostrego i doskonale kryjącego się i pierwszorzędnego atakującego direktami Barstena.

NORWEG WYGRAŁ WYSOKO. A TYMCZASEM SĘDZIOWIE PRYZNALI ZWYCIĘSTWO KOZŁOWSKIEMU.

Widownia przyjęła to wielkimi gwizdami. W wadze półśredniej nie obeszło się również bez nieco przesadnego orzeczenia. Seweryniak co prawda dał nam doskonały pokaz boks, ale dopiero w trzeciej rundzie, podczas gdy w dwóch pierwszych miał sporo zaległości, które razem powinny się złożyć na remisową całość. Przyznano mu zwycięstwo.

W wadze ciężkiej ku ogólnemu zdziwieniu Doroba zaskoczył przeciwnika i wszystkich doskonałym tempem i nieprzerwanym atakiem i był bezwzględnie lepszym od Johnsen. Ale sędziowie woleli widocznie naprawić krzywdy wyrządzone gościom i przyznali zwycięstwo Norwegowi.

Takie sędziowanie pozostawiało tylko niesmak dla dzisiejszej imprezy, która mogła być piękną propagandową imprezą, ale stało się temu na przeszkodzie nietylko sędziowanie, ale i bardzo charakterystyczne drogi wódzary warszawskiego boks do osiągnięcia zwycięstwa.

DLA NICH TANI SUKCES JEST WIECEJ WART OD PRAWdziwego sportu, WOLELI WIĘC ZAPEWNIĆ SOBIE PUNKTY PI-SARSKIEGO W WADZE POŁCIEŻKIEJ, ANIŻELI POWTÓRNY SUKCES WATPLIWI ZRESZTA W WALCE Z TILLEREM.

W Warszawie mogliśmy być świadkami pięknego meczu bokserkiego, a tymczasem dla takiego zwycięstwa i pewnych dwóch punktów pozbawiono nas walki, jaka nadarza się tylko raz na parę lat. Ogólny wynik 10:6.

Poszczególne walki przyniosły następujące rezultaty:

W wadze muszel Rundstein w pierwszej i trzeciej rundzie atakuje bardzo celnie i skutecznie wyższego od siebie przeciwnika, ustępując mu jedynie w połowie drugiej rundzie. Zwycięstwo Hansena krzywdzący warszawianina.

W wadze koguciej Czortek nonszalancko walczy z Nilsenem, który w drugiej rundzie reklamuje nieistotny faul. Od tej chwili Czortek walczy z pewną rezerwą znacznie słabiej aniżeli w pierwszych dwóch rundach, mimo to wygrywa bardzo wysoko.

W wadze piórkowej doświadczony w Poznaniu Barsten rusza do walki bardzo ostrożnie, trzyma przeciwnika na dystans, operując ciągle lewym prostym. Zaledwie raz udało się KOZŁOWSKIEMU PRZEZ CAŁĄ RUNDE ZADAC NORMALNY SWÓJ PRAWY SIERP. Z każdą chwilą Barsten poprawia się, opanowuje sytuację i jest zdecydowanym zwycięzcą... tylko nie w oczach sędziów, przyznających wygraną Kozłowskiemu. W odpowiedzi na to zrywa się burza gwizdów.

W wadze lekkiej Polus w piękny sposób wypunktowuje Paulsena, mając go już w pierwszej rundzie na deskach do trzech sekund.

W wadze półśredniej Seweryniak święcił dziś jubileusz 150-ej walki. Przeciwnikiem jego

był bodajże najlepszym z Norwegów Andreasm. Walka toczy się na półdystans, przy czym Norweg zdobywa lekką przewagę szybkimi prostymi obu rąk. Dopiero w trzeciej Seweryniak przechodzi do generalnego ataku i zaskakuje przeciwnika szybkością i wygrywa walkę wysoko. Sędziowie ogłaszają wynik remisowy, ale wnet po tym okazuje się, że skonstruowano pomysłkę w obliczeniu i oddano zwycięstwo Seweryniakowi.

W wadze średniej Tillerowi w śmieszny sposób stawił czoła opór Miksz. Przy każdym ataku odwracał się do tyłu narażając się tylko na zadanie ciosów faul. Po błyskawicznym ciosie idzie w drugiej rundzie na deski, chce led-

nak przeczekać do ostatniej chwili w pozycji kłęczącej. Wstał na dziewięć, zapominając, że na ziemi pozostać wolno tylko przez osiem sekund. Na dziewięć trzeba już być w normalnej pozycji stojącej. Przegapił sekundę i został uznany za pokonanego przez k. o.

W wadze półciężkiej Pisarski wygrywa z różnicą klasy z Bronsetem.

W wadze ciężkiej trzy rundy wymiany ciosów w bardzo szybkim tempie między Dorobą a Johnsenem przynoszą nieoczekiwane a zarazem nieistotne z faktycznym stanem rzeczy zwycięstwo Norwegowi.

Funkcje „neutralnego” sędziego ringowego pełnił p. Zapłotka z Poznania.

Garbarnia przegrywa w Lipinach

Lider ligi śląskiej odnosi wysokocyfrowe zwycięstwo

Lipiny, 10 stycznia. Gościna ligowej Garbarni na Śląsku zakończyła się niespodziewanie wysoką porażką krakowian w spotkaniu z Naprzodem.

Lider ligi śląskiej miał przez cały czas zawodów znaczną przewagę, wygrywając spotkanie zasłużenie w wysokim stosunku 8:2 (3:0). Garbarnia, mimo, iż wystąpiła w

swym pełnym składzie ligowym wypadła na tle dobrze grającego przeciwnika zupełnie błado i nie potrafiła zdobyć się na stawienie ślązacom silniejszego oporu.

Strzelcem pięciu bramek dla zwycięskiego zespołu był Stanowski, dwie dalsze zdobył Książek i ostatnią Boch-

nia. Dwie bramki dla Garbarni strzelił Pazurek.

Kantor na planszy

Pierwszy po Olimpiadzie start znakomitego szpadzisty

W sobotę i niedzielę, rozegrano dwa drużynowe mecze szermiercze o mistrzostwo Łodzi. Mimo, że do ukończenia tych mistrzostw pozostało jeszcze jedno tylko spotkanie pomiędzy prowadzącym w tabeli Pocztopym P. W. a zeszlęrocznym mistrzem Wojskowym K. S. do tej pory nie zostało jeszcze wyjaśnione kto zdobędzie tytuł mistrzowski na rok bieżący.

Walka ostateczna o ten tytuł rozegra się pomiędzy powyższymi klubami w meczu który odbędzie się dopiero w dniu 5 lutego.

Dużo zainteresowanie wywołał pierwszy po Olimpiadzie start Kantora, który wygrał dla wojskowych wszystkie szpady. Na tle dość przeciętnych przeciwników wypadł olimpijczyk bardzo dobrze, wykazując się mimo dłuższej przerwy w treningach dobrą formą.

Obok niego w zespole wojskowych wyróżnił się jeszcze Spiechowicz.

WKS, wygrał swe spotkanie z Policjnym

KS. Jedyne różnicą jednego punktu w ogólnym stosunku 16 i pół na 15 i pół. Wojskowy wygrał tylko szpadę 10 i pół do 5 i pół, a w szabli triumfowali policjanci 10:6.

W zespole policyjnym najlepiej zaprezentowali się Rożański, Banaś i Buczyński.

Mecz ten sędziowali pp. Kuznicki i Ostankowicz.

W drugim meczu PPW, zasłone byłym zawodnikiem WKS Ostankowiczem pokonało zespół Klubu Elektrowni w ogólnym stosunku 24 i pół do 7 i pół, wygrywałac szpadę 10 i pół na 5 i pół, a szabie aż 14:2.

W zespole zwycięskim wyróżnili się Bartosik i Domański w szpadzie, a w szabli Ostankowicz, Kaźmierczak i Bartosik. U pokonanych najlepiej zaprezentowali się Bartnicki i Prażmowski.

Sędziowali ten mecz pp. Kuznicki i por. Spiechowicz.

Wisła zdobywa pierwsze miejsce

w drużynowym konkursie skoków na Krokwi

Zakopane, 10 stycznia. W niedzielę odbył się na Krokwi drużynowy konkurs skoków, zorganizowany przez Wisłę. Startowało 9 drużyn po 4-ch skoczków, przy czym w klasyfikacji uwzględniono wyniki trzech najlepszych zawodników. Warunki na skoczni bardzo dobre. Zainteresowanie konkursem duże.

Pierwsze miejsce zajęła pierwsza drużyna Wisły w składzie: Łuszczek, Kolesar, Gut-Szczerba z ogólną notą 927.6.

2) Druga drużyna Wisły w składzie: Stowik Jarosz, Bobowski z notą 859.2.

3) Skoków w składzie Mardulka, Galica, Wawrytko z notą 770.1.

4) SNPTT w składzie: Marusarz Jan, Kula, Krzeptowski — 759.2.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Jan

Marusarz (SNPTT) z notą 317.3 i skokami 48 i pół, 52 i 50 mtr.

2) Kolesar (Wisła) notą 314.9, skoki 45, 47 i 43 mtr.

3) Gut-Szczerba (Wisła) notą 308.4, skoki 45 i pół, 46 i pół, 47 i pół.

4) Łuszczek (Wisła) notą 304.3, skoki 45 i pół, 46, 45 i pół.

5) Stowik (Wisła) notą 298.8, skoki 46, 43 i pół 45.

6) Jarosz (Wisła) notą 298.6, skoki 41, 44, 47.

7) Bochenek (Wisła) notą 298.3, skoki 43 i pół, 46 i pół, 46.

8) Badura (AZS Kraków) notą 288.3, skoki 36 i pół, 44 i pół, 46.

Najdłuższy skok poza konkursem miał Kolesar Piotr — 56 mtr.

Rezerwowa reprezentacja Warszawy

zwycięża bokserów wileńskich 12:4

WILNO, 10 stycznia. Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Wileńskiego Okręgowego Zw. Bokserkiego, rozegrano mecz bokserki Warszawa — Wilno, zakończony wysoką porażką gospodarzy w stosunku 12:4.

Warszawa, jak wiadomo, wystąpiła w składzie rezerwowym, gdyż pierwsza reprezentacja walczyła w Warszawie z Oslo. Druga drużyna Warszawy wykazała jednak mimo to zdecydowaną przewagę nad wilanianami.

W wadze muszel Miller (Warsz.) przegrał z bardziej ruchliwym Lendzinem.

W koguciej Borkowski (Warsz.) uległ Lukminowi.

W piórkowej bardziej agresywny Makuszyński (Warsz.) pokonał na punkty Nowickiego.

W lekkiej Rosenblum (Warsz.) wygrał wysoko na punkty z surowym technicznie Dębskim.

W półśredniej Grądkowski (Warsz.) nokautuje w trzeciej rundzie Borysa. Walka ma prze-

bieg dramatyczny. Po wyrównanej pierwszej rundzie, zawodnik Warszawy trafiony silnym sierpem idzie na deski. Wstał jednak po chwili i rewanżuje się wilaninowi takim samym uderzeniem. Jedyne gong uratował Borysa od wylczenia.

W trzeciej rundzie lewy sierp Grądkowskiego nokautuje definitywnie wilaniana.

Drugą walkę w wadze półśredniej wygrywa Warszawa walkowerem, z powodu braku przeciwnika.

W wadze średniej Zaremba (Warsz.) nokautował w drugiej rundzie Untona. Cios był raczej przypadkowy. Walka nie wykazała żadnej przewagi warszawianina.

W wadze półciężkiej Neuding (Warsz.) po nieciekawej walce, pokonał na punkty Polk-sza.

Mecz nie wywołał w Wilnie większego zainteresowania, gromadząc bardzo mało publiczności.

Zimowe mistrzostwa

Warszawy w pływaniu

W Warszawie odbyły się w basenie krytym mistrzostwa zimowe w pływaniu. Notujemy najlepsze wyniki: 100 mtr. stylem grzbietowym Jarstrzebski 1:15.8, 100 mtr. stylem dow. Trzebiński 1:09 i 100 mtr. stylem dow. pań Bednarczykówna 1:31. W meczu piłki wodnej AZS pokonał Legię 7:4.

Nieznaczone zwycięstwo kanadyjczyków w Budapeszcie

Rozegrany w Budapeszcie wobec 6000 widzów mecz hokejowy pomiędzy kanadyjską drużyną „Kimberley Dynamiters” a reprezentacją Węgier, wygrali kanadyjczycy nieznacznie 1:0. Jedyna bramka padła w drugiej tercji.

Kolarze niemieccy zwyciężają włoskich

W międzypaństwowym meczu kolarskim Niemcy pokonały Włochy 80:50 pkt. Mecz odbył się w hall berlińskiej wobec 10 tys. widzów.

Zatwierdzenie rekordów a następnie dyskwalifikacja

Z Ameryki donoszą, że słynna pływaczka Eleanor Holm-Jaret została obecnie zdyskwalifikowana na stałe za występy w nocnych kabinach, co, zdaniem władz amerykańskich, jest sprzeczne z pojęciem amatorstwa. Przed podjęciem decyzji o dyskwalifikacji zarząd A.A.U. zatwierdził 5 rekordów światowych, ustalonych przez Holm w czasie, kiedy była amatorką.

Nowe władze lwowskich dziennikarzy sportowych

W niedzielę odbyło się we Lwowie walne zebranie lwowskiego oddziału Zw. Dziennikarzy Sportowych.

Walne zebranie wybrało nowe władze oddziału, w następującym składzie: prezes — Koenig, wiceprezes — Przybylski, sekretarz — Kobiak, skarbnik — Rzepka.

Czy dojdzie do meczu Schmeling — Braddock

Nowy Jork, 10 stycznia. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Nowego Jorku, że prowadzona jest w Ameryce kampania przeciwko spotkaniu Schmelinga z Braddockiem. Pewne sfery agituja za bojkot meczu. Sfery bokserkie Ameryki dążą również do zerwania kontraktu, chcą doprowadzić do meczu do spotkania pomiędzy Braddockiem i Louisem, gdyż to ostatnie spotkanie przyniesie napewno znacznie większy dochód niż mecz niepopularnym Schmelingiem.

Boks w kraju

W meczach bokserkich, które odbyły się wczoraj w kraju, w Ostrowcu Kieleckim warszawska Gwiazda pokonała miejscowy Strzelec 9:7, we Lwowie Lechia pokonała Pogoń 11:3 i w Warszawie rezerwa CWS, pokonała rezerwę Legii 8:4.

Pierwsza porażka bokserów łotewskich w Polsce

Łuck, 10 stycznia. W niedzielę odbyło się w Janowej Dolinie międzynarodowe spotkanie bokserkie pomiędzy łotewską drużyną L. A. S. a mistrzem Wołynia Strzelcem z Janowej Doliny. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 8:6. Jest to pierwsza porażka bokserów łotewskich na tournée po północno-wschodniej Polsce.

W wadze muszel Owsianik (Strzelec) wygrał walkowerem.

W w. koguciej Fronczek (Strz.) pokonał Prelmana.

W w. piórkowej Pasternak (Strz.) przegrał z Teodorukiem.

W w. lekkiej Zdanowicz (Strz.) wypunktował Trebo.

W w. półśredniej Wierzbicki (Strz.) uległ Lotyszowi Tiaso.

W w. półciężkiej Rączka (Strz.) przegrał przez techniczny k. o. z Zundarsem.

Kluby fabryczne muszą zmienić nazwę!

Doroczny sejmik piłkarzy okręgu łódzkiego

Łódź, 10 stycznia. W sali Rady Miejskiej odbyło się w niedzielę doroczne walne zebranie piłkarzy okręgu łódzkiego. Zgodnie z naszymi przewidywaniami zebranie miało naogół przebieg spokojny i harmonijny. Burza wybuchła dopiero przy omawianiu wniosku Zarządu ŁOZPN. odnośnie zmiany nazw przez kluby fabryczne. Liderzy klubów robotniczych oraz fabrycznych, zwalczający się wzajemnie od szeregu lat skorzystali z okazji, by znów przed forum walnego zebrania załatwić swe obrachunki osobiste. Zwykłe z kampanii wczorajszej wyszły kluby robotnicze, które dysponując dobrymi mówcami, przekonały zebranych o konieczności uchwalenia wniosku władz piłkarskich w sprawie zmiany nazw przez kluby fabryczne. Naturalnie, że nie obeszło się bez momentów groteskowych ku uciesze nudzącej się galerii.

Wniosek ŁOZPN-u uzyskał zdecydowaną większość jednakże kluby fabryczne złożyły oświadczenie, w którym stwierdzają, że uchwała w sprawie klubów fabrycznych nie może obowiązywać wstecz.

Przy tej okazji zaznaczyć należy, że sprawa powyższa została już zdecyd-

wana przez walne zebranie PZPN-u z roku 1935. Wprowadzona zmiana statutowa obowiązywać ma jednak dopiero w roku bieżącym. Władze łódzkie niepotrzebnie więc doprowadziły do dyskusji na ten temat na walnym zebraniu. W myśl nowego statutu PZPN-u (par. 30) mógł Zarząd ŁOZPN. załatwić sprawę klubów fabrycznych na drodze administracyjnej.

Bardziej ożywioną dyskusję wywołał również wniosek władz piłkarskich o przedłużeniu obowiązującej karencji. Zniesienia karencji domagał się delegat ŁKS-u p. Rembalski. Reszta mówców domagała się utrzymania dotychczasowego stanu. Wniosek Zarządu ŁOZPN. uzyskał przytłaczającą większość. Przeciwno utrzymaniu karencji głosował jedynie ŁKS. Trzeci wniosek Zarządu ŁOZPN-u odnośnie wystawiania zawodników niezarejestrowanych w PZPN na odpowiedzialność klubów, przeszedł jednogłośnie.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie jedynie powyższe sprawy zaabsorbowały poważnie delegatów wczorajszego zebrania. Z pozostałymi punktami porządku dziennego załatwiono się w tempie iście rekordowym. Sprawozdania zastępujących władz nie wywołały dłuż-

szej dyskusji. Szybko załatwiono się z preliminarzem budżetowym i zmianami statutowymi ŁOZPN., a w wolnych wnioskach poruszano sprawy drobne, nie posiadające większego znaczenia dla rozwoju sportu piłkarskiego na terenie naszego okręgu. Jedynie delegat klubów robotniczych p. Zatke zgłosił w formie dezzyderatów szereg sumiennie opracowanych wniosków, zmierzających do podniesienia poziomu i etyki sportowej w piłkarstwie okręgu łódzkiego.

Wybory nowych władz związku przyniosły następujące wyniki: Prezes: nac. Konopka (półraz piąty), wiceprezesi: I — mgr. Kalenbach, II — Karboviak, III — mgr. Szttern, IV — p. Lange (WSS), sekretarz: p. Kazimierzczak, zastępca: p. Kaczmarek, skarbnik p. Wasiak. Kapitan związkowy — p. Otto, gospodarz p. Cygler, kronikarz p. Kaufman.

Wydział Gier i Dyscypliny pp.: Lore, Hans, Sztrom, Hoppe, Jaczmiannik, Cyrański, Skibiński, Jenzl, Blumsztajn. Komisja rewizyjna: pp. Lubawski, Zatke, Schmitter. Zastępcy: inż. Weinberg i dyr. Goliński.

Zebraniu przewodniczył b. sprężysty członek honorowy ŁOZPN. p. Serweryn Malinowski.

W.K.S. Mistrzem

Łodzi w siatkówce męskiej

W dniu wczorajszym odbyły się w lokalu YMCA. dalsze mecze w siatkówce męską o mistrzostwo klasy A.

Tytuł mistrza zdobył już definitywnie WKS, bijąc ŁKS 2:0 (15:13, 15:12) i HKS. 2:0 (1:6, 15:11). Dzięki zdobyciu mistrzostwa WKS. będzie bronił barw Łodzi na mistrzostwach Polski w Warszawie. Pozatym w sobotę HKS. pokonał SKS. 2:1, zdobywając mistrzostwo grupy

Perry zwycięża poraz drugi Vinesa

W Cleveland odbył się drugi pojedynek pomiędzy najlepszymi tenisistami świata Perrym i Vinesem. Zwycięzył po raz drugi Perry w stosunku 13:11 6:3.

Jak wiadomo, Perry ma rozegrać w różnych miastach Ameryki jeszcze 38 spotkań z Vinesem. Za pierwszy mecz w Nowym Jorku Perry otrzymał 20.000 dolarów, a Vines tylko 7000 dolarów.

Zawodostwo w piłkarstwie grozi bankructwem

Czołowe kluby belgijskie rozpatrują obecnie kwestię wprowadzenia zawodowstwa w belgijskim piłkarstwie. Kluby doszły jednak do wniosku, że zawodowstwo zakończyłoby się bankructwem drużyn belgijskich. Nawet najbardziej bogate kluby belgijskie, jak Union Saint-Gilloise i Daring, które mają na swych meczach po kilkanaście tysięcy widzów, oświadczyły, że finansie ich nie podążają takim wydatkom.

Trzeba tu uwzględnić, że klub może zazwyczaj liczyć tylko na dochody z dwóch miesięcy w roku; w pozostałych miesiącach klub rozgrywa mecze u swych przeciwników, którzy oczywiście inkasują dochód; poza tym przez 6 miesięcy jest przerwa, w czasie której pensje graczy trzeba jednak również opłacać.

Węgrzy szukają

hiszpańskiego związku piłkarskiego

Węgierski Związek Piłkarski czyni usiłowania ażeby porozumieć się ze związkiem hiszpańskim. Na wiosnę bowiem b. r. rozegrany ma być w Budapeszcie międzynarodowe spotkanie Hiszpania — Węgry.

Związek węgierski wysłał jeden list za drugim na zmianę do Madrytu i Walencji. Jak dotąd jednak nikąd odpowiedzi nie wpłynęło.

Mimo to związek węgierski nie zrezygnował z planu przeprowadzenia w Budapeszcie spotkania z Hiszpanią, które specjalnie w obecnych warunkach stanowić musiałyby atrakcję sportową i kasową wysokiej klasy.

Prowadzący w związku węgierskim referat spotkań międzynarodowych inż. Fischer bawi chwilowo poza Budapesztem. Powrót jego nastąpi w najbliższych dniach, po czym podjęte zostaną kroki mające na celu odnalezienie zaginionego hiszpańskiego związku piłkarskiego.

Echa mistrzostw Polski w lekkiej atletyce

Warszawa, 10 stycznia (k) Głośna była sprawa zawodnika poznańskiego Andrzejewskiego Bogdana z Warty, który startował na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski w Wilnie pod obcym nazwiskiem.

Sprawa ta znalazła epilog na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Zw. Lekkoatletycznego, który przeprowadził szczegółowe śledztwo, w wyniku którego ukarał b. kierownika sekcji lekkoatletycznej i członka AZS Poznań p. Jana Kochana 8-letnią dyskwalifikacją z rozciągnięciem na wszystkie działy sportu w Polsce, za namawianie zawodnika Andrzejewskiego do startowania w barwach AZS na mistrzostwach Polski w Wilnie, oraz świadomie nieprawdziwe składanie zeznań przed władzami P. O. Z. L. A. i wysyłanie komunikatów nieodpowiadających faktycznemu stanowi rzeczy do prasy.

Andrzejewski Bogdan ukarany został za startowanie pod nie swoim nazwiskiem roczną dyskwalifikacją.

Zwycięstwo hokeistów szwedzkich w międzynarodowym turnieju hokejowym w Krynicy

KRYNICA, 10 stycznia. W ramach międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrany został mecz pomiędzy szwedzką drużyną „Soedertoele” a drużyną rumuńską „Bragadiru”, był to pierwszy występ Szwedów w turnieju.

Zawody przyniosły zwycięstwo Szwedom 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Warunki lodowe bardzo dobre, temperatura — 9 stopni. Zainteresowanie meczem bardzo duże.

Mecz zaczyna się szybkim atakiem Szwedów na bramkę Rumunów, której jednak bronił szczęśliwie rumuński bramkarz. Przez dwie tercje gra jest wyrównana. Trzecia tercja rozpoczyna się pod znakiem wzmożonych ataków Szwedów. Ataki te przynoszą im wreszcie upragnioną bramkę po ładnej kombinacji ze strzału Jansena.

Od tego momentu gra przybiera na tempie, ale inlelatywe mają w dalszym ciągu Szwedzi. Rumuni ograniczają się do defensywy.

Wicemistrz Szwecji „Soedertoele” jest drużyną o wyrównanej naogół klasie, w której wyróżnia się 18-letni Jansen oraz Erickson, z podania którego pada zwycięska bramka.

Z „Bragadiru” najlepszym był Sadowy, Rumun władający doskonale językiem polskim i lak wskazuje nazwisko, pochodzenia polskiego.

Po tym meczu odbyło się najciekawsze spotkanie w turnieju między mistrzem Polski „Czarnymi” a organizatorem turnieju „K. T. H.”, które wygrali łwowianie 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Jedyna

bramkę, decydującą o zwycięstwie zdobył w ostatniej minucie, w zamieszaniu podbramkowym, Stupnicki pierwszy.

Gra była naogół wyrównana, obfitowała w liczne ciekawe sytuacje podbramkowe. Stroną więcej atakującą byli kryniczanie. Mistrz Polski nie jest w formie. Zainteresowanie meczem duże. Oba mecze sędziowali pp. Sachs i Stogowski. Krynica, 10 stycznia.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy Wiener Fislanverein z Wiednia pokonał drużynę rumuńską Bragadiru 2:1 (2:0, 0:1, 0:0).

Gra toczyła się w czasie śnieżyicy. Krążek gubił się często w śniegu, tak że zawodnicy

nie mogli wykazać swej własnej klasy.

W pierwszej tercji wiedeńscy mają znaczną przewagę i akcentują ją dwiema bramkami, zdobyłymi w 7-ej i 12-ej minucie z pięknie przeprowadzonej akcji. Rumuni w tym okresie ograniczają się tylko do obrony.

W drugiej tercji Rumuni grają znacznie lepiej i po wielu atakach uzyskują honorowy punkt przez Cantaculine.

W trzeciej tercji Wiedeńscy wyraźnie się oszczędzają, dając tylko do utrzymania wyniku. W ostatnich 30 sekundach pada trzecia bramka dla Wiedeńczyków, ale na ulamek przed dojściem krążka do bramki sędzia Stogowski odgwizdał mecz i bramki nie uznał.

Geyer zwycięża CWS 9:7 po wyrównanej walce

Drużyna bokserska warszawskiego CWS-u, która rozegrała wczoraj w Łodzi mecz towarzyski z łódzkim Geyerem, zaprezentowała się naogół korzystnie. Nie ma w niej coppers „ortów”, jednak nie ma również punktów wybitnie słabych. Każdy z pięciorga CWS-u przed stawia typ zawodnika który przeszedł już pewną szkołę, posiada system walki i obycie ringowe. Ten system walki pięściarzy CWS-u holduje szkole Szydły, który jest obecnie trenerem CWS-u i który główny nacisk kładzie na atak i na kondycję fizyczną.

Ogólny wynik meczu, brzmiący na korzyść Geyera 9:7, powinien być raczej remisowy 8:8, gdyż orzeczenia sędziowskie nie zawsze były trafne. Warszawianie wystąpili bez Karpiskiego w wadze półciężkiej, którego zastąpił niedawno pozyskany Ciążela, zawodnik znany już w Łodzi z meczu Łódź — Białystok. W drużynie Geyera najlepiej spisał się Augustowicz, który stoczył najciekawszą i najładniejszą walkę meczu. Poniżej zwykłej formy walczyli Wolciechowski II i Ostrowski. Dobrze stosunkowo spisał się Wurm.

W wadze lekkiej Mikołajczyk (G) pokonał nieprzekonywująco Orlicza (CWS). Mikołajczyk w pierwszej rundzie trafił kilkakrotnie w szczękę Orlicza, jednak w następnych rundach nieco szybszy i agresywniejszy był warszawianin. Słuszniejszy byłby remis.

W drugiej parze wagi lekkiej Abramczyk (CWS) zremisował z Wolciechowskim II (G). Abramczyk krepki i niski walczył nieczysto, jednak Wolciechowski lepszy technicznie nie umiał go „rozgrzyć”. W II-ej rundzie Wolciechowski poszedł nawet do 2-ch na deskę i był jakiś czas oszołomiony. Dopiero w III-ej rundzie łodzianin nadrobił stracony teren.

W wadze półśredniej Ostrowski (G) pokonał na punkty Brzózka. Brzózka pomagał sobie trymaniem i z furją parł naprzód. Ostrowski jednak jest szybszy i uprzedza ciosy przeciwnika. Walka kończy się zwycięstwem Ostrowskiego.

W wadze średniej Calka (CWS) pokonał wysoko na punkty Mirowskiego (G) i w wadze półciężkiej Wurm (G) zremisował z niskim i beczułkowatym Ciążelą (CWS). W pierwszych dwóch rundach przeważał Wurm a trzecia była równa, tak że Wurm zastąpił w sumie na zwycięstwo.

Sędziował w ringu mało energicznie p. Korasz punktował (systemem jednego sędziego) p. Pawelkiewicz.

Arsenał ogrzewa swe boisko

Zwycięzca rozgrywek o puchar Anglii Arsenal dokonał w roku ubiegłym dzięki wielkim dochodom, osiągniętym z rozgrywek piłkarskich szeregu kosztownych inwestycji w swym parku sportowym Highbury. Zbudowano m. in. dwie nowe trybuny, odpowiadające najbardziej wygórowanym wymaganiom komfortu.

Obecnie Arsenal zamierza przeprowadzić dalsze inwestycje na swym boisku, które stanowią mogące przewrót w angielskim sporcie piłkarskim. Oto zarząd klubu uchwalił nie mniej, nie więcej, jak zaopatrzyć boisko swoje (football) w elektryczną instalację do opalania. Pertraktacje z jednym z przedsiębiorstw instalacyjnych są już daleko posunięte.

Zamierzeniem projektodawców jest wbudowanie pod boisko elektryczną instalację do opalania, zadaniem której byłoby osuszanie boiska w czasie zimnej i wilgotnej pogody. W ten sposób Arsenal zamierza przedrzeć z Highbury mroź, śnieg i deszcz.

Pierwsze próby, mające na celu przekonanie się o realności tych zamierzeń, przeprowadzone były w czasie najbliższych mrozów, po czym inżynierowie i instalatorzy zaokupili boisko Highbury dla przeprowadzenia tego rewelacyjnego bądź co bądź projektu.

Przy tej sposobności należy jednak zauważyć, że pomysł ogrzewania ogrodów systemem nie para wodna — nie jest wcale nowy. Nie mniej do tej pory nie został on nigdzie zrealizowany, poza kilkoma stacjami doświadczalnymi.

Ustatnio donosi prasa amerykańska, że jeden z milionerów amerykańskich, Jaspas, wielki miłośnik ogrodnictwa kwiatowego, zbudował swój ogród, który jest w całości centralnie ogrzewany. W tym celu zdrenowano powierzchnię kilku hektarów w ten sposób, że zamiast w dniach wpuszczono w ziemię rury, przez które przepływa stale przegrzana woda. Dzięki osiągnięty tak kosztowną innowacji,

Przebieg walk był następujący:

W wadze muszej Wleczonek (CWS) zremisował z Usielskim (G). Wleczonek walczył spokojnie i po dwóch rundach wyrównanych w trzeciej jest świeższy i agresywniejszy. Orzeczenie sędziowskie krzywdzi warszawianina.

W wadze koguciej Lipiński (CWS) pokonał pewnie na punkty Wolciechowskiego I (G). Łodzianin już w pierwszej rundzie inkasuje parę ciosów w serce, jednak odgryza się skutecznie. W drugiej rundzie Lipiński jest ruchliwszy, a w trzeciej przeważa znacznie i kończy walkę zwycięsko.

W wadze piórkowej Augustowicz (G) podyk-

Zapaśnicy Kruscheendera zwyciężają w meczu zapaśniczym o mistrzostwo

W Pablicanach odbył się w dniu wczorajszym mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Kruscheenderem a łódzkim Sokolem. Mecz ten zakończył się pewnym zwycięstwem KE. w stosunku 16:7.

Wyniki walk były następujące: w wadze koguciej Kalecki (KE) pokonał na punkty w stosunku 3:1 Rybaka (Sok.), w wadze piórkowej Bartoszek (KE) pokonał w 6 min. 35 sek. Nawrockiego (Sok.), w wadze lekkiej Ignaszewski (Sok.) pokonał w 1 min. 49 sek., Piśniaka (KE), w wadze półśredniej Pusz (KE) pokonał

w 8 min. 32 sek. Piechotę (Sok.), w wadze średniej Bartyński (Sok.) pokonał na punkty w stosunku 3:1 Wnukę (KE), w wadze półciężkiej Fiedler (KE) pokonał w 3 min. 11 sek. Szmidta (Sok.) i w wadze ciężkiej Lipczyński (KE) otrzymał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. Sędziował na macie b. dobrze p. Tume.

W dniu wczorajszym trener PZA. p. Półdack trenował w Pablicanach w walkach zapaśniczych grupę złożoną z 22-letnich chłopców w wieku 11 lat.

DRUGIE WYDANIE
pierwszej polskiej powieści sportowej

„Wielka Gra”

Aleksandra Rekszy i Mariana Strzeleckiego,
ukazało się na półkach księgarskich
CENA 3 ZŁ.

„Szare koszule“ w Czechach Jeszcze jedna odmiana faszystów

Praga, 10 stycznia. (PAT) W środę, 6 stycznia 1937 r. rozpoczął działalność „Svaz Sede Legie“ w Czechosłowacji (związek szarej legii). Organizacja ta ma za zadanie fizyczne wychowanie młodzieży w duchu potrzeb obrony narodowej. Prezesem jej został wybrany dr. Jan Lukavský a szefem sztabu głównego Antonin Nemrava. Związek szarej Legii powstał z politycznej organizacji „młodego narodowego zjednoczenia“ opartej na zasadach wojskowych.

„Narodowe Zjednoczenie“ powstało jako stronnictwo polityczne, złożone z różnych ugrupowań narodowych, a więc opozycyjnych w stosunku do rządu w celu utworzenia wspólnego frontu narodowego przy wyborach do parlamentu w r. 1935, poniosło jednak klęskę, a po tym coraz bardziej zdradzało objawy wewnętrznej rozkładu. Na tym tle doszło do nieporozumień młodych i starych, aż powstało zerwanie stosunków ze starymi. Dalszym krokiem na drodze radykalizacji młodych jest utworzenie Związku Szarej Legii, który chce przez wyraźne postawienie w swoim programie kwestii obrony narodowej przyjąć charakter ogólnonarodowy. Członkowie organizacji noszą szare koszule, a pod względem form naśladowują hitlerowców, zaś pod względem ideologii skłaniają się w stronę faszystów. Nowa organizacja zaczęła swoją

Dwie nowe szosy oddane do użytku

Kraków, 10 stycznia. (PAT) Dziś odbyło się na terenie województwa krakowskiego uroczyste otwarcie dwóch dróg państwowych o trwałej nawierzchni, zbudowanych w ciągu ostatnich lat, a to drogi Kraków—Wieliczka i Kraków—Katowice.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele N. M. Panny w Krakowie, odprawionym przez ks. infułata dr. Kulinowskiego, w którym wzięli udział: p. wiceminister komunikacji inż. Piasecki, dyr. departamentu drogowego inż. Nowakiewicz i przedstawiciele miejscowych władz z wojewoda Gnoińskim.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości wyjechali w stronę Wieliczki, gdzie w miejscu, w którym rozpoczyna się nowozbudowana szosa, pośród ustawionych masztów, ustawiły się delegacje organizacji P. W. i W. F. oraz związków i stowarzyszeń społecznych miejscowej ludności.

REJESTRACJA BAWELNY W NIEMCZECH

Niemiecki urząd dla spraw kontroli surowców zarządził zgłaszanie zapasów bawełny oraz surowców mieszanych z bawełną, które znajdowały się na terenie Niemiec w dniu 31 grudnia 1936 r.

czynność od wysłania hołdowniczych listów prezydentowi republiki, prezesowi rady ministrów, ministrowi obrony narodowej, generalnemu inspektorowi armii, szefowi sztabu głównego, prezesom wojskowych komisji sejm i senatu oraz przewodniczącemu narodowego zjednoczenia, Kramarzowi. Podkreślić należy, że jest to pierwsza w Czechosłowacji organizacja o celach wojskowych, nie zapominająca i o celach politycznych.

Kto będzie następcą ministra Salengro?

Walka o obsadzenie mandatu parlamentarnego

Paryż, 10 stycznia. (PAT) W uzupełniających wyborach w Lille mających na celu obsadzenie mandatu po zmarłym ministrze spraw wewnętrznych Salengro, piastującym mandat z tego okręgu, zaznaczył się poważny konflikt między miejscową federacją partii socjalistycznej, a komunistami. Socjaliści wysunęli jako kandydata po min. Salengro jego rodzony brata. Kandydatura ta została zaakceptowana przez partię radykalną, która, zgodnie z naka-

zem solidarności obowiązującym stronnictwa, wchodzące w skład frontu ludowego, postanowiło nie wystawiać swego własnego kandydata. Komuniści natomiast nie zastosowali się do obowiązującego nakazu solidarności i wysunęli jako kandydata na posła sekretarza miejscowego syndykatu metalowców niejakiego Manguię, który był ostatnio organizatorem wielkiego strajku metalowców.

Pierwsze posiedzenie zarówno Izby Deputowanych, jak i senatu poświęcone będzie wyborom przydyków. Nie ulega

wątpliwości, że dotychczasowi przewodniczący Izby Deputowanych Herriot jak i senatu Jeanney mają zapewniony ponowny wybór.

W czasie obrad sesji zwyczajnej Izba podejmie dalsze prace nad przedstawionymi przez rząd, a niezalutowanymi jeszcze projektami ustaw, stanowiących dalszy tok realizacji programu rządu. Należy oczekiwać, że w najbliższych dniach Izba Deputowanych przystąpi do obrad nad ustawą amnestyjną, ustawą o zastosowaniu umów zbiorowych dla robotników rolnych, o organizacji narodu na czas wojny i t. d. poza tym w prezydium złożono 60 interpelacji, z których jednakże znaczna część straciła już na aktualności. W kołach politycznych oczekują, że prawdopodobnie w końcu stycznia koło 22-go odbędzie się wielka debata z powodu interpelacji dep. Montigny i Paul Reynaud na temat zagadnień obrony narodowej. Rząd bowiem jeszcze w czasie obrad nad budżetem ministerstwa wojny zobowiązał się, iż weźmie udział w tej debacie, do której zresztą zapisało się już wielu wybitnych deputowanych.

Edward Boye laureatem Pen-Klubu

Warszawa, 10 stycznia. (PAT) Zarząd Pen-Klubu polskiego uroczystość w dniu 10 b. m. jako jury nagrody za działalność przekładową dla tłumacza polskiego przyznał tegoroczną nagrodę p. Edwardowi Boye'mu za tłumaczenia z literatury włoskiej i hiszpańskiej ze szczególnym uwzględnieniem „Don Kichota“ Cervantesa.

Jury rozważyło jednocześnie kandydatury Marii Godlewskiej, Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego, Gabriela Karłowskiego, Stanisławy Kuszelewskiej i Wacława Rogowicza.

Napad Arabów w Tyberiadzie

Jerozolima, 10 stycznia. Banda terrorystów arabskich obrzuciła dziś kamieniami widzów i uczestników żydowsko-angielskiego meczu piłki nożnej w Tyberiadzie. Z początku nie zakłócało spokojnego przebiegu gry, dopiero w pół godziny po rozpoczęciu meczu posypał się grad kamieni na graczy i publiczność. Liczni Żydzi są lekko ranni. Później Arabowie wybili szyby w wielu domach żydowskich.

Nowe powikłania w Chinach

Nankin, 10 stycznia. (PAT) Z kół oficjalnych, jak donosi Reuter informują o ponownych powikłaniach w Sian-Fu. Elementy lewicowe rzekomo ponownie zagarnęły władzę, występując z programem pod hasłem „zbawienia narodowego“. Jednym z głównych punktów tego programu miały być polityka antyjaapońska.

Huta szkła w płomieniach Groźny pożar w Krakowie

KRAKÓW, 10 stycznia. (PAT).

Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w krakowskiej hucie szkła przy ul. Lipowej, gdzie zapalił się magazyn mieszczący większą ilość sody. Przybyłe na miejsce oddziały straży pożarnej z

Krakowa i Podgórze po żmudnej akcji ratunkowej pożar zlokalizowały. Szkody bardzo znaczne. W czasie akcji ratunkowej jeden z robotników uległ zranieniu i został przewieziony do szpitala.

O majątek cara Aleksandra III

Sprawa hr. Brassowej w Sądzie Najwyższym

Z Warszawy donoszą: W Sądzie Najwyższym pod przewodnictwem prezesa Pohoreckiego w komplecie 7-miu sędziów rozważano pytanie, jak należy rozumieć „nadanie“ w świetle traktatu ryskiego.

Od rozstrzygnięcia tego pytania zależą dalsze losy sprawy hr. Brassowej, sporze ze skarbem państwa o majątki, nabyte w r. 1891 od niemieckiego poddanego hr. Donnersmarka za 1.700.000 rubli. Odpowiednie akta nabycia sporządzono w Częstochowie przy udziale pełnomocnika cesarza Aleksandra III, który nabył te majątki i następnie przekazał ówczesnemu następcy tronu W. Księciu Michałowi.

Na rozprawie w Sądzie Najwyższym adw. Szyszkowski ze strony hr. Brassowej powoływał się na dotychczasową judykaturę, że traktat ryski dotyczy jedynie dóbr państwowych, gdyż traktat ryski, stanowiąc likwidację najazdu, dążył do uregulowania tych stosunków, które wynikły z najazdu, a nie z prywatnego nabycia majątku w Polsce przez cesarza rosyjskiego od cudzoziemca. Traktat dotyczy stosunków charakteru publicznoprawnego pomiędzy umawiającymi się państwami, nie odnosi się do stosunków prywatnoprawnych.

Przedstawiciel prokuratury, p. Wierzbowski, działający imieniem skarbu, zbił wywody pełnomocnika hr. Brassowej, jak również takie same stanowisko zajął prokurator Moszyński.

Rozprawa trwa.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Dr. H. KALTRECHT

SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNEJ, SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH przeprowadził się z Piotrk. 10 na 161 PIOTRKOWSKA 161 Tel. 245-21. przyjmuje od 8-2-ej i od 7-9-ej. W niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dr. med. H. LUBICZ

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. PIŁSUDSKIEGO 69 (Róg Narutowicza) telef. 141-32 przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-11-ej.

Doktor Henrykowskii

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych TRAUUGUTTA 9, Telefon 262-98 od 8-11-ej i od 4-9-tej wieczór. w niedziele i święta od 9 - 12.30.

DR. MED. L. BERMAN

POWRÓCIŁ. specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07 przyjm. od 8-11 i od 4-8 w. W niedziele i święta od 9-1 po poł.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI ze znajomością taktwa, spraw administracyjnych wypłaty, ubezpieczeń społecznych oraz podatkowych

POSZUKUJE POSADY

Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub „200“

STENOTYPISTKA

polsko - niemiecka ze znajomością angielskiego POSZUKIWANA przez poważną gdyńską firmę bawełnianą. Oferty wraz z życiorysem i fotografią do administracji sub „Gdynia“

DO WYNAJĘCIA dwa mieszkania 5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami na III-im piętrze przy Al. Kościuszki 24, tel. 120-00.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pana. Wszystkie wygody. Gdańska 61, m. 7, tel. 147-97.

DUŻY POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, z niekrepującym wejściem, z utrzymaniem lub bez, z telefonem — do wynajęcia, ul. Główna 5 m. 15, tel. 106-69.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

POKÓJ umeblowany z łazienką do wynajęcia dla solidnego pana. P. O. W. 6 (Skwerowa) prawa oficyna I piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami i telefonem. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz - dentysta.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry fortepianowej (Muskiewskie Konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobyciu w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyletowa. Al. 1-go Maja 9, m. 6.

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią. Wygody. Nie wyżej drugiego piętra. Śródmieście. Oferty do Republiki pod „F. M.“

DO WYNAJĘCIA dla solidnego pana pokój z wszelkimi wygodami w czystym domu. Al. Kościuszki 57/18, 1-4 g.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji: 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubiny — 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.